



PROLETARIUSZ
WSZYSTKICH
KRAJÓW -
ŁĄCZY SIĘ

Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno-oświatowy

ORGAN ZNP

Nr 15

Warszawa, 11 kwietnia 1965 r.

Cena 80 gr.

PRZYJAŹŃ, KTÓRA ZDAŁA EGZAMIN

TRADYCJE I ŹRÓDŁA

„Wy czy mnie wspominać? Ja, ilekroć marzę
O mych przyjaciół śmierciach, wygnaniach,
więzieniach,
I o was myślę: wasze cudzoziemskie twarze,
Mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach.
Gdzież wy teraz? Szlachetna szyja Rylejewa,
Którą-m, jak bratnią ścisnął, carskimi wyroki
Wisi, do hańbiącego przywiązana drzewa...
Kłatwa ludom, co swoje mordują proroki!
Ta ręka, którą do mnie Bestużew wyciągnął,
Wieszczę i żołnierz — ta ręka od pióra i broni
Oderwana — i car ją do taczki zaprzagnął...
Dziś w minach ryje, skuta, obok polskiej dłoni.

(Adam Mickiewicz, Fragmenty wiersza „Do przyjaciół Moskali”).

Siostrzo nieznana, ale bliska!
Dawno już ciebie pokochałem,
Rozwidnia polskie płomienisko
Rówieśnią łuną Zachód cały.
O Polsko! Jakże mi jest bliski
Żarliwy ogień Twoich marzeń
I wierność losom Twym ognistym,
Co zginać — lub zwyciężyć każe.

(S.M. Gorodziecki, Fragmenty wiersza „Polska”).

„Jesteśmy z Polakami, bo jeden łańcuch nas skłóca”.

(A. Hercen)

„Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd byłego Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny”.

(Dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29 sierpnia 1918 roku).

„Rząd Radziecki postanowił zadośćuczynić prośbie Związku Patriotów Polskich w ZSRR w sprawie utworzenia na terytorium ZSRR polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki w celu wspólnej walki z Armią Czerwoną przeciwko najeźdźcom niemieckim. Formowanie polskiej dywizji już się rozpoczęło”.

(Komunikat ogłoszony w numerze 10 „Nowych Widnokreśłów” z dnia 20 maja 1943 roku).

KWIECIEŃ 1945

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej ożywieni niezłomną wolą doprowadzenia wspólnej wojny z najeźdźcami niemieckimi do całkowitego i ostatecznego zwycięstwa, pragnąc utrwalić zasadniczy przełom w dziejach stosunków polsko-radzieckich na rzecz przyjaznej sojuszniczej współpracy, jaka ustaliła się między ZSRR i Polską, w toku wspólnej walki z imperializmem niemieckim, w przeświadczeniu, że dalsze umocnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i graniczącą z nim Polską odpowiada żywotnym interesom narodu polskiego i radzieckiego, w przekonaniu, że zachowanie przyjaźni i ścisłej współpracy między narodami radzieckim i polskim będzie służyło sprawie pomyślnego rozwoju gospodarczego obydwu krajów zarówno w czasie wojny jak i po wojnie, dążąc ze wszelkich miar do poparcia sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów po wojnie, postanowili zawrzeć w tym celu niniejszy układ.

(Część wstępna Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Współpracy Powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską, zawartego w dniu 21 kwietnia 1945 r. w Moskwie).

BILANS XX-LECIA

„Wielkiej, twórczej pracy polskiej klasy robotniczej, chłopów i inteligencji, całego narodu budującego nowe socjalistyczne życie i jasną przyszłość swojej ojczyzny, nieustannie od pierwszych dni wyzwolenia towarzyszyła Wasza pomoc, Wasze kredyty, nadzwyczaj ważna dla nas wymiana handlowa, dostawy maszyn, sprzętu i surowców, pomoc techniczna i naukowa” (Władysław Gomułka).

A oto niektóre fakty potwierdzające powyższe słowa.

Prasa codzienna podając komunikaty o zawarciu Układu przynosi jednocześnie ostatnie wiadomości z frontu: „Armia Czerwona i Wojsko Polskie zbliżają się do Berlina” („Rzeczpospolita”). Przyznosi również szereg konkretnych dotyczących codziennego życia. „Dzięki dostawom radzieckiego zboża wydawane będzie po 2 kg chleba” („Robotnik”). „Po rozminowaniu pół przez radzieckich saperów chłopci województwa krakowskiego przystąpili do parcelacji ziemi” („Sztandar Ludu”). „Dzięki dostawom radzieckiej bawełny fabryki Łodzi już pracują” („Rzeczpospolita”).

W miesiącu sierpniu 1945 roku dowiadujemy się, że tylko dzięki zdecydowanemu stanowisku delegacji radzieckiej w Poczdamie ustalone zostały nasze granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. Nie sposób jest przedstawić wszystkie wydarzenia, fakty świadczące o tym, że Układ Kwietniowy stał się rzeczywistą gwarancją naszej niepodległości i pokoju oraz podstawą naszego gospodarczego rozwoju.

Przy pomocy ZSRR zbudowaliśmy 280 wielkich zakładów przemysłowych, a wśród nich takie jak: Huta im. Lenina, Huta im. Bieruta, Huta „Warszawa”, Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Fabryka Generatorów Elektrycznych we Wrocławiu, Elektrownia w Jaworznie, Fabryka Kauczuku Syntetycznego w Oświęcimiu itp. Dzięki dostawom radzieckiego sprzętu inwestycyjnego zbudowaliśmy hutę miedzi w Legnicy, hutę aluminium w Skawinie, przedalnię w Fastach i Zambrowie, budujemy kombinat petrochemiczny w Płocku oraz inne.

Związek Radziecki jest naszym najpoważniejszym partnerem handlowym. Obroty handlowe Polski z ZSRR stanowią ponad 30 proc. ogólnych obrotów handlu zagranicznego. Radzieckie dostawy ropy naftowej pokrywają prawie 100 proc. naszego zapotrzebowania, węgla koksującego — 65

proc., rudy żelaza — 78 proc., bawełny — 47 proc., zbóż — 35 proc. itd.

Ponad 60 proc. naszego eksportu kierujemy do ZSRR, z tego 45 proc. przypada na maszyny i urządzenia przemysłowe i około 20 proc. na artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego.

Na podstawie długoletnich umów eksportujemy zatem do Związku Radzieckiego wyroby przemysłu maszynowego, takie jak statki, tabor kolejowy, maszyny dla przemysłu spożywczego, lekkiego, górniczego, łożyska, pompy, obrabiarki, urządzenia elektryczne, narzędzia medyczne, odzież, meble itp.

Eksportujemy również surowce i półfabrykaty takie jak węgiel, wyroby walcowane, cement, surowce chemiczne itp.

Istnieje również ścisła współpraca między obu narodami w dziedzinie kultury. W okresie 20-lecia wydano w Polsce około 8800 książek autorów rosyjskich i radzieckich w nakładzie około 150 mln egzemplarzy.

W ZSRR wydano w tym czasie około 600 polskich pozycji w 25 językach narodów ZSRR. Niektóre książki (Sienkiewicza, Prusa) ukazują się w milionowych nakładach. Polscy widzowie obejrzeli blisko 700 radzieckich filmów pełnometrażowych i dokumentalnych, a radzieccy — około 140 polskich. W repertuarach teatrów polskich stała pozycja stanowią sztuki autorów radzieckich. Również teatry radzieckie chętnie wystawiają klasyczne czy współczesne pozycje polskie. Do najbardziej ulubionych twórców operowych należy St. Moniuszko. Wielką popularność zdobyły sobie w ZSRR zespoły „Mazowsze”, „Śląsk”, Opera Poznańska i inne.

Poważną rolę w szerzeniu i pogłębianiu braterskiej przyjaźni i współpracy między obu narodami spełnia TPP-R, którego przewodniczącym jest marszałek Sejmu Czesław Wycech. W ramach Towarzystwa działa ponad 16 tysięcy szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego.

Również w Związku Radzieckim działa Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Przewodniczącą Towarzystwa, Iwan Spiridonow, który jest jednocześnie przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — w ten sposób charakteryzuje istotę układu polsko-radzieckiego.

„W układzie polsko-radzieckim ucieleśnione są odwieczne dążenia naszych narodów do szczerzej, niewzruszonej, braterskiej przyjaźni; odpowiada on podstawowym interesom życiowym naszych krajów, interesom całej wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych”.

FRAGMENTY REFERATU PREZESA ZG ZNP — MARIANA WALCZAKA

Dwa dni — 30 i 31 marca — trwało posiedzenie plenarne Zarządu Głównego, które poświęcone było przede wszystkim przedyskutowaniu programu działania ZNP w zakresie pomocy członkom Związku.

W obradach plenum wzięli udział: wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza, przedstawiciel Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR — Henryk Świątnicki, kierownik Wydziału Oświaty i Kultury NK ZSL — Ludwik Maceczek oraz Wawrzyniec Dusza, wiceprzewodniczący Komitetu Pracy i Płac — Tadeusz Kochanowicz, dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty — Wojciech Pokora, dyrektor departamentu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego — Izidor Trejbisz, dyrektor FWP Władław Łazuchiewicz.

Otwierając zebranie prezes Marian Walczak powitał przybyłych gości oraz członków plenum i życzył zebranym owocnych obrad.

Po dokonaniu przez plenum wyboru komisji wnioskowej kol. M. Walczak wygłosił referat na temat zasadniczych zadań w zakresie działalności socjalno-bytowej ZNP. Obszerne fragmenty tego referatu przytaczamy na str. 2, 4, 5.

W dyskusji — której podstawą był zarówno referat prezesa jak i dostarczone poprzednio członkom plenum szczegółowe materiały sprawozdawcze — wzięło udział 21 osób.

Cheć zapoznać czytelników z przebiegiem tej dyskusji podajemy w dzisiejszym numerze zasadniczą treść poszczególnych wypowiedzi. Publikujemy również obszerne fragmenty podsumowania, dokonanego przez prezesa M. Walczaka.

W drugim dniu obrad, kol. Kazimierz Stelmach przedstawił w imieniu komisji wnioskowej projekt uchwały w sprawie zadań Związku w organizowaniu pomocy członkom ZNP. Uchwała została przez plenum jednomyślnie zatwierdzona. Publikujemy ją na str. 10.

W drugim punkcie porządku dziennego plenum przeanalizowało sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu ZNP za rok 1964. Temat ten referował sekretarz ZG ZNP — kol. Władysław Wawrzynowski. W imieniu Komisji Finansowej ZG ZNP ustosunkował się do sprawozdania kol. Jan Janicki, a w imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej — jej przewodniczący kol. Bolesław Redlich. Publikujemy w numerze zarówno fragment przemówienia kol. Wawrzynowskiego, jak i kol. Redlicha.

Uczestnicy plenum zaakceptowali jednomyślnie uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego ZNP za rok 1964. Plenum ustosunkowało się także do przedłożonych przez przedstawiciela Sekcji Emerytów, kol. Feliksa Lewandowskiego propozycji w sprawie uchwalenia odrębnego regulaminu sekcji, jak też powoływanie specjalnych ognisk skupiających wyłącznie kolegów emerytów niepracujących.

Plenum upoważniło sekcję do opracowania projektu regulaminu, który zostanie następnie przedłożony do zatwierdzenia na jednym z zebrań plenarnych. Nie zaakceptowano natomiast propozycji tworzenia odrębnych ognisk dla emerytów. Postanowiono utrzymać generalną zasadę, iż koledzy-emeryci, jako równoprawni członkowie Związku należą do ognisk przy szkołach. Nie jest bowiem słuszne wyodrębnienie ich spośród ogółu członków ZNP. Jedynie w wyjątkowych konkretnych przypadkach rozpatrywane będą propozycje utworzenia takiego ogniska.

Z GODNIE ze Statutem i Uchwałą VIII Krajowego Zjazdu Delegatów do podstawowych zadań Związku należy działalność zmierzająca do zapewnienia nauczycielom, pracownikom oświaty i nauki odpowiednich warunków materialnych, właściwego wypoczynku i pomocy leczniczej oraz przestrzegania zasad praworządności w stosunkach między administracją szkolną a pracownikami oświaty i nauki. Są to problemy wielkiej doniosłości. ZNP jest organizacją zawodową, reprezentującą zawodowe, ekonomiczne i socjalne interesy pracowników oświaty i nauki. Troska o warunki pracy i życia członków, o jak najlepsze zaspokojenie ich materialnych i kulturalnych potrzeb jest podstawowym obowiązkiem wszystkich instancji i ogniw związkowych.

Działalność ZNP w dziedzinie spraw socjalno-bytowych wiąże się ściśle z polityką naszego państwa ludowego w tym zakresie. Systematyczne dążenie do zapewnienia wzrostu poziomu życia narodu i lepszego zaspokojenia jego stałe rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb przyswlecały władzy ludowej od pierwszych dni po wyzwoleniu.

W okresie XX-lecia PRL — dzięki wyjątkowej pracy klasy robotniczej, chłopów i inteligencji — przełamaliśmy duże trudności występujące na drodze rozwojowej kraju, odbudowaliśmy naszą gospodarkę z ogromu zniszczeń wojennych, osiągnęliśmy wybitne sukcesy w wielu gałęziach produkcji, w rozwoju oświaty i kultury oraz ochrony zdrowia. Dzięki temu uzyskaliśmy znaczną poprawę warunków socjalnych i bytowych mas pracujących. Wyraża to się nie tylko we wzroście indywidualnych dochodów ludności, lecz także w systematycznym zwiększaniu poziomu zbiorowego. Znajduje to wyraz w rozbudowie i upowszechnieniu szkolnictwa i placówek kulturalno-oświatowych, w rozwoju instytucji opieki nad dzieckiem i ośrodków profilaktyczno-wypoczynkowych, opieki zdrowotnej, lecznictwa i całego systemu ubezpieczeń społecznych, w rozwoju budownictwa mieszkaniowego, w polepszeniu zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego użytku, w rozszerzeniu działalności państwa w zakresie różnorodnych usług o charakterze socjalno-bytowym, jak komunikacja, urządzenia komunalne, sportowe, rozrywkowe itp.

Przypominamy i podkreślamy powyższe fakty ogólnospołecznej natury nie tylko dlatego, że wiążą się one z tematyką dzisiejszego Plenum Zarządu

Głównego, lecz przede wszystkim ze względu na ich żywą aktualność w okresie przygotowań wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz rozpoczynającej się kampanii wyborczej. W toku kampanii wyborczej Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i współdziałające z nią ściśle Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne i wszystkie siły demokracji socjalistycznej, zespolone we Frontie Jedności Narodu zdadzą sprawę przed społeczeństwem z tego, jak wykonany został program wyborczy z 1961 r., przedyskutują z masami pracującymi nasze osiągnięcia, oceną trudności oraz przedstawiają wyborcom program dalszego rozwoju sił wytwórczych kraju, dalszego postępu gospodarczego, który tworzy fundament dobrobytu narodu.

III Plenum KC PZPR poświęcone wyborom do Sejmu i rad narodowych postawiło przed wszystkimi działaczami społeczno-politycznymi zadanie pogłębienia w okresie przedwyborczym politycznej i gospodarczej aktywności najszerzych mas pracujących, podniesienia ich świadomości socjalistycznej i poczucia współodpowiedzialności za losy kraju. Zadanie to podejmie w toku kampanii wyborczej także ZNP. Nauczycielstwo polskie stawało zawsze w ważnych chwilach dla narodu i państwa przy partii, realizując jej wytyczne. Nie ma dziedziny działalności politycznej, społeczno-kulturalnej, a także społeczno-gospodarczej, w której nie brałoby udziału członkowie ZNP.

W związku z rozpoczętą akcją wyborczą do Sejmu i rad narodowych zwracamy się do nauczycielstwa polskiego, pracowników nauki i ogółu członków ZNP z apelem o podjęcie zadania popularyzacji programu wyborczego, którego zarzący nakreśliło III Plenum KC PZPR, a ostateczną formę nada mu Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu.

★

Zadania społeczno-polityczne, jakie stoją przed naszym aktywnym w związku z kampanią wyborczą do Sejmu i rad narodowych, łączą się z tematyką dzisiejszego Plenum Zarządu Głównego. Kierunki działalności Związku w zakresie pomocy dla członków trzeba przecież rozpatrywać na szerszym tle ogólnogospodarczym i politycznym.

W działalności ZNP pojęcie „pomoc dla członków” obejmuje nie tylko sprawy nazywane powszechnie socjalno-bytowymi, lecz także pomoc w samo-

kształceniu, w zdobywaniu wyższych kwalifikacji zawodowych, sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, obronę prawną itp.

Do obecnego Plenum ZG przygotowaliśmy się starannie już od kilku miesięcy. Zarządy okręgów odbyły plenarne zebrania lub innego rodzaju narady, których celem było omówienie działalności ogniw związkowych w zakresie spraw socjalno-bytowych, ustalenie wniosków, postulatów i opinii w tej sprawie oraz przedstawienie materiałów Zarządowi Głównemu.

Problematyka pomocy dla członków przedyskutowana została bardzo szczegółowo na konferencji prezesów okręgów, gdzie kol. kol. prezesi byli referentami poszczególnych spraw socjalno-bytowych. Stanowiła ona również przedmiot kursokonferencji kierowników wydziałów ekonomiczno-prawnych zarządów okręgów.

Dyskusja rozwinęła się także w oddziałach powiatowych i ogniskach związkowych oraz na łamach „Głosu Nauczycielskiego”.

Podstawowym czynnikiem całokształtu warunków materialnych nauczycieli i pracowników oświatowych są płace. Wywierają one zasadniczy wpływ na ogólne warunki ich życia i pracy.

Ponieważ płace nauczycieli i innych pracowników oświaty nie wzrastają proporcjonalnie do wzrostu wydajności pracy lub w wyniku usprawnień techniczno-organizacyjnych — jak to ma miejsce w produkcji — powinny być planowo regulowane, zwłaszcza wtedy, gdy ich poziom pozostaje w niezgodności z poziomem płac pracowników o podobnych kwalifikacjach i stażu pracy zatrudnionych w innych działach gospodarki narodowej. Zadaniem związku zawodowego jest zjawiska te dostrzegać, opracowywać i przedkładać kompetentnym czynnikom do rozstrzygnięcia.

W imieniu kierownictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego mogę z całą odpowiedzialnością złożyć na dzisiejszym plenum oświadczenie, że codziennej naszej pracy towarzyszy nieustannie troska o te sprawy, że problematykę tę konsekwentnie podejmujemy. Należy przy tym zaznaczyć, że w korzystniejszej sytuacji placowej znajdują się pracownicy nauki i naukowo-dydaktyczni, którzy w 1961 r. objęci zostali podwyżką płac.

Od dłuższego już czasu w pracy Związku wiele miejsca i troski zajmuje problem emerytów, a zwłaszcza emerytów niepracujących. Znamy wszyscy dobrze ich sytuację.

Zdajemy sobie jednak sprawę z trudności odrębnego uregulowania zaopatrzenia emerytalnego pracowników oświatowych. Problem jest ogólny i może być stopniowo rozwiązywany przy uwzględnieniu potrzeb ogółu emerytów. Dlatego też działalność naszą w dziedzinie spraw emerytalnych wiążemy z poczynaniami CRZZ w tym zakresie. Ognia organizacyjne Związku starają się w możliwie wysokim stopniu uwzględnić potrzeby kolegów rencistów w ramach środków i możliwości, którymi dysponują.

Niektórzy spośród nauczycieli rencistów nie mają bliższej rodziny i wymagają szczególnej opieki ze strony organizacji związkowej. Zarząd Główny podjął starania w sprawie budowy specjalnych domów uzdrowiskowo-wypoczynkowych z przeznaczeniem dla tej grupy nauczycieli. Środki na ten cel gromadzone są z funduszy pozabudżetowych. Do planu inwestycyjnego wprowadzono budowę takiego domu nad Zalewem Zegrzyńskim. Z inicjatywy Zarządu Okręgu Katowickiego finalizuje się budowę podobnego domu w Mikuszowicach.

SPRAWY MIESZKANIOWE

Sytuacja mieszkaniowa nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie podstawowym i średnim w ostatnich latach uległa znacznej poprawie. W roku szkolnym 1961/62 potrzeby mieszkaniowe

we nauczycieli i wychowawców wyniosły blisko 70 000 izb, a w dwa lata później zmalały do 43 000 izb.

Należy z uznaniem podkreślić, że wiele wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych podjęło rzetelny i wielki wysiłek w kierunku poprawienia sytuacji mieszkaniowej nauczycieli. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu rady narodowe: m. Poznania, woj. łódzkiego, wrocławskiego, katowickiego, warszawskiego i wielu innych.

Aktualne potrzeby mieszkaniowe pracowników oświaty na dzień 1 stycznia 1965 r. zamykają się brakiem 34 670 izb, z czego na środowisko miejskie przypada 19 830 izb, a na środowisko wiejskie — 14 840 izb. Według relacji zarządów okręgów — część tych potrzeb zostanie zaspokojona do końca bieżącego roku szkolnego. Ocenia się szacunkowo, że na dzień 1 września 1965 r. brak będzie około 26 000 izb.

Potrzeby mieszkaniowe pracowników wyższych uczelni i instytutów naukowych w resorcie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Polskiej Akademii Nauk na 1965 r. szacuje się na 5000 izb.

Stan potrzeb mieszkaniowych nakazuje mobilizację sił i środków władz resortowych, terenowych rad narodowych oraz ogniw i instancji związkowych w zakresie maksymalnego wykorzystania dotychczasowych źródeł zwiększenia liczby mieszkań nauczycielskich oraz poszukiwania nowych rozwiązań. Ze względu na trudną sytuację ekonomiczną nauczycieli i potrzeby kadrowe szkolnictwa jednym z poważniejszych źródeł zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników szkolnictwa w najbliższych latach powinno być nadal budownictwo rad narodowych.

W środowisku wiejskim, osiedlowym i małomiasteczkowym, gdzie obowiązują postanowienia ustawowe o bezpłatnym dostarczaniu mieszkań nauczycielom, zachodzi konieczność zwrócenia uwagi na standard przydzielanych mieszkań. Mieszkania nieodpowiednie stanowią blisko 50 proc. ogólnego braku izb.

W tym względzie wiele jeszcze wydziałów oświaty wykazuje za mało troski o zapewnienie jakości mieszkań. Zdarzają się liczne przypadki, że terenowe rady narodowe przydzielają nowym nauczycielom mieszkania nieodpowiednie — nie zabezpieczone na zimę, nie posiadające trzonów kuchennych, pieców itp., a władze oświatowe nie sprawdzają jakości mieszkań i nie podejmują interwencji. Dość często jeszcze nauczyciele dopłacają z własnych funduszy za mieszkania wynajęte przez gromadzkie rady narodowe.

Zapewnienie odpowiednich mieszkań nauczycielom w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym wiąże się z realizacją reformy szkolnej. Brak odpowiednich mieszkań może w znacznym stopniu zahamować przyrwyłw do tych środowisk nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami, a w szczególności nauczycieli specjalistów z wykształceniem wyższym.

Z postanowień ustawy wynika, że w zasadzie nauczyciel w wymienionych środowiskach powinien otrzymywać bezpłatny przydział mieszkania w budynku szkolnym lub gromadzkim, a w przypadku ich braku — na podstawie najmu — w domach prywatnych. Zarząd Główny ZNP reprezentuje pogląd, że terenowe rady narodowe w tych środowiskach powinny inicjować różne formy budownictwa mieszkaniowego z przeznaczeniem dla nauczycieli. Jedną z tych form stanowić powinno budownictwo mieszkań nauczycielskich, oparte na czynach społecznych i funduszach państwowych na popieranie tych czynów.

Trzeba podkreślić, że na budowę mieszkań dla nauczycieli w ramach czynów społecznych zwrócił uwagę premier Józef Cyrankiewicz na naradzie przewodniczących wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, zalecając rozszerzanie tych inicjatyw.

W omawianych środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych nowych rozwiązań wymagają sprawy mieszkaniowe nauczycieli przechodzących na emeryturę. Nauczyciele ci stają często przed perspektywą braku dachu nad głową. Zarząd Główny ZNP reprezentuje stanowisko, że w odniesieniu do nauczycieli-emerytów zachodzi ko-

(Dalszy ciąg na str. 4)



WZYWAM WIĘŹNIÓW OŚWIECIMIA...

SEWERYNA SZMAGLEWSKA

W listopadzie 1964 roku oficjalny komunikat boński głosił, że w NRF ukarano 10 471, a wszczęto postępowanie przeciwko 800 byłym hitlerowcom. Tymczasem w Europie podczas wojny istniało ponad 12 tys. obozów koncentracyjnych, obozów zagłady i gett, w których kilkaset tysięcy różnego autoramentu hitlerowców wymordowało w bestialski sposób miliony ludzi.

Tylko na terenie Polski w obozach zginęło: w Oświęcimiu-Brzezince — ok. 4 miliony kobiet, mężczyzn i dzieci, Treblince — ok. 1 mln, Bełżcu — ok. 600 tys., Chełmnie n. Nerem — ok. 360 tys., Majdanku — ok. 360 tys., Sobiborze — ok. 250 tys.

Alarmujemy więc świat i alarmować będziemy: zbrod-

nie nazistowskich oprawców nie mogą pójść w zapomnienie. Wyciągając wnioski z lekcji historii, jaką dała nam II wojna światowa — piętnowaliśmy i piętnować będziemy pobłażliwość NRF-owskiego aparatu sprawiedliwości. Wzywaliśmy i wzywać będziemy wszystkich byłych więźniów, rodziny pomordowanych, i ludzi dobrej woli na całym świecie, aby nie zapomnieli. Ślady masowych zbrodni przeciwko ludzkości nie mogą ulec zatarciu.

Powodowani tą myślą — z okazji uroczystości związanych z 20 rocznicą wyzwolenia Oświęcimia — publikujemy artykuł wybitnej pisarki, autorki znanej książki „Dymy nad Birkenau”, Seweryny Szmaglewskiej.

ZAPYTANO mnie któregoś dnia, jakie zdarzenie z obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau wryło się najgłębiej w moją pamięć. Odpowiedź była trudna. Pojawił się znowu pogodny dzień i widziany z niewielkiej odległości tłum prowadzony po zewnętrznej stronie drutów do komory gazowej. Płatkami, porządnie, krok za krokiem sunęli mężczyźni, kobiety z dziećmi na rękach, dzieci więzione w czystych wózekkach i dzieci większe trzymane za rękę, żeby się nie pogubiły. To była słynna rampa, tędy pędzono ludzi do komór gazowych, na śmierć, która miała nastąpić już w ciągu najbliższych kwadransów. Przed nimi — bardzo blisko — widniały krematoria, z kominów opadał ciężki, ciemny dym, tam palono 1 u d z i przywiezionych parę godzin wcześniej. Wszystko działo się planowo, jak niemal każdej nocy i każdego dnia. Ten obraz wrył się w świadomość więźniów Oświęcimia na zawsze. Trwała cisza wstrzymanych oddechów i grozy.

Ci, których dopiero przywieziono z Belgii czy Holandii, z Węgier czy Grecji i prowadzono „do kąpieli i dezynfekcji”, zaniemówili z niepokoju, z głuchej obawy rodzaje się w nich, pomimo pozorów spokoju w obozie. Więźniowie patrzący zza drutów, osłabieni głodem i epidemiami milkli w obliczu dokonywanego mordu, który miał ich również doprowadzić do pewnego dnia.

Trwał pozorny spokój. Nic nie mogło się zdarzyć. A jednak zdarzyło się.

Mały, może pięcioletni chłopczyk przemknął pomiędzy gęstym kordonem esesmanów i uciekł nagle spod krematorium powodowany przerażeniem czy instynktem; pędził ile sił w nogach zwirowaną ścieżką wzdłuż rampy, w przeciwnym kierunku, niż długa kolumna prowadzonych pod konwojem do gazu ludzi. Może matka szepnęła małemu — uciekaj! Od więźniów dzieliły go parkany z drutu naładowanego prądem o wysokim napięciu, zetknięcie z drutami zabijało. Nikt z nas nie mógł mu pomóc. Oczy wszystkich obecnych tego dnia w obozie kobiet i mężczyzn przylgnęły do małego dziecka pędzącego z niezwykłą szybkością, musiał być zdrowy i silny, skoro tak „sądził” i oddalał się coraz bardziej od krematorium. Rampa leżała od nas o kilkadziesiąt metrów, tak blisko, że widać było całe to zdarzenie jak na dłoni.

Naokoło ciągnęły się hektary obozu koncentracyjnego, tysiące esesmanów stacjonowało za bra-

ma, właśnie tam, dokąd zmierzał mały uciekinier, każdy wartownik miał psa tresowanego w powalaniu i zagryzaniu ludzi. Chłopiec nie miał żadnych szans. Ale serca więźniów przywarły do niego żyć mu zwycięstwa wbrew logice. Stare, wierzące kobiety szeptały: jeżeli jest Bóg, uratuje go, nie pozwoli mu zginąć.

Jestem pewna, że wśród czytelników „Głosu Nauczycielskiego” znajdzie się niejeden, który przypomni sobie ten dzień i ten rozpaczliwy bieg małego uciekającego spod krematorium Auschwitzu-Birkenau.

Upłynęły sekundy, bo chyba nie minuty. Chłopczyk był w połowie rampy, na wprost obozu żeńskiego, minął nas, pędził dalej.

Ciszę wstrzymanych oddechów przerwał hałas włączanego starteru motocykla, esesman Perschel szarpał swoją maszynę i pochylony ruszył w po-goń. Przed naszymi oczyma zjawiała się oto pełna synteza hitleryzmu: dojrzały, uzbrojony mężczyzna na motocyklu ścigający pięcioletnie dziecko skazane na śmierć.

Odległość pomiędzy nimi zmalała błyskawicznie, Perschel zahamował ostro, skręcił na miejscu i runął z motocyklem na żwir łamiąc sobie nogę. Dziecko pochwyciły ręce innych esesmanów i powlokły do zięjącego dymem i spalenizną krematorium.

Hitlerowcy już wiedzieli, że niebo nie spada na głowy w podobnych sytuacjach, że mogą swobodnie robić to, co robią; d o c z a s u.

Mija dwadzieścia lat od tamtych dni i w poglądach na sprawiedliwość międzynarodową, a nawet na bezpieczeństwo, zachodzą wielkie zmiany.

Tuż po wojnie Międzynarodowy Trybunał Woj-skowy w Norymberdze wprowadził do nomenklatury prawniczej słowo LUDOBÓJSTWO. Lecz nie przemysłano chyba sprawy do końca, nie dość konsekwentnie sprecyzowano pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości, skoro dziś może być mowa o przedawnieniu.

Przedawnienie, przechodzenie do porządku nad podobnym pogwałceniem praw ludzkich, grozi wielkim niebezpieczeństwem.

Kiedy przybyła do Polski delegacja sądu z Frankfurtu nad Menem, żeby dokonać wizji lokalnej w byłym obozie koncentracyjnym Oświęcim i stwierdzić między innymi, czy rzeczywiście więźniowie mogli obserwować zza drutów gromady, tysiące, setki tysięcy ludzi prowadzonych bezpośrednio z pociągu do komór gazowych, na śmierć — zadumałam się nad przedmiotem sądowego dociekania; bowiem nie upłynęło jeszcze sto lat i wbrew hitlerowskiemu planom żyją świadkowie zbrodni, którzy w i d z i e l i.

Pisanie czy mówienie o tym wymaga zawsze jakiegoś przezwyciężenia siebie, wiele byłych więźniów umilkło, nie wraca wspomnieniami do spraw powodujących za duży wstrząs psychiczny. Ale w sytuacji, kiedy zbrodniarze hitlerowscy mogliby już za pięć lat powrócić do społeczeństwa, jak zrównani w prawach obywatele — nie wolno milczeć.

Wzywam byłych więźniów Oświęcimia, Ravensbrück, Oranienburga, Majdanka, Buchenwaldu, Mauthausen i innych hitlerowskich obozów koncentracyjnych, gdziekolwiek są w najdalszych zakątkach Europy czy innych kontynentów, niech przezwyciężą niechęć wspomniania minionego k o s z m a r u, niech przemówią.

Wzywam intelektualistów, pisarzy, tłumaczy niemieckich, niech narodowi swojemu, a zwłaszcza młodemu pokoleniu przyswoją prawdę o zbrodniach hitlerowskich ludobójców. Przed powzięciem decyzji człowiek powinien wyrobić sobie własny pogląd na sprawę.

Wzywam rodziny milionów ofiar zamordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Nasz wspólny protest ma zagrozić drogę powrotu do życia hitlerowskiemu ludobójcom, a ponadto powinniśmy uświadomić rządowi i społeczeństwu, że przemawiamy w imię przyszłości, że ludobójstwo musi być wykreślone raz na zawsze po wszystkie czasy z arsenału metod dopuszczalnych na ziemi, że ludobójcy sami wykreślili się pomiędzy nas.

IV KONFERENCJA FISE

SZKOŁY DLA WSZYSTKICH DZIECI

Pod takim hasłem 10 kwietnia br. w Algierii rozpoczęła obrady IV Światowa Konferencja Nauczycielska zorganizowana przez Światową Federację Związków Nauczycielskich (FISE). Przedmiotem obrad konferencji będą zagadnienia rozwoju oświaty i wychowania w krajach nowo wyzwolonych i opóźnionych w rozwoju oraz program pomocy w tej dziedzinie. Chodzi mianowicie o zapewnienie każdemu dziecku z kontynentu afrykańskiego, Azji czy Ameryki Łacińskiej dostępu do szkół.

Nie przypadkiem konferencja odbywa się w Algierii. Jest to bowiem jeden z tych krajów, które nie mogły pogodzić się z panowaniem obcokrajowców na swym terytorium. Przez sie-

dem i pół roku naród algierski prowadził wytrwałą walkę o wolność i niezależność. Półtora miliona Algierczyków zginęło w tej walce zakończonej pełnym zwycięstwem w 1962 roku.

Przez 132 lata panowania kolonizatorów francuscy starali się narzucić przylatującą większości ludności rodzimej swój tryb życia, a ekonomikę kraju podporządkować ekonomice Francji. Ludność algierska wykorzystywana była jako tania siła robocza. W okresie kolonizatorskim cały system oświatowy w Algierii był zorganizowany na wzór francuski. W Algierii, podobnie jak w innych posiadłościach kolonialnych, czyniono wszystko, aby pozbawić naród możliwości kształcenia się. Szkoły były przede wszystkim dla

Francuzów i rodzimej burżuazji. Nauka odbywała się w języku francuskim, a język arabski był uważany za obcy i traktowano go jako fakultatywny. Istniejące szkoły z językiem arabskim były w coraz większym stopniu likwidowane.

W rezultacie takiej polityki w momencie uzyskania niepodległości w Algierii było prawie 90 proc. analfabetów wśród ludności dorosłej, a ponad 2 miliony dzieci nie miało możliwości kształcenia się. W roku szkolnym 1921/22 do szkół początkowych uczęszczało około 150 tysięcy dzieci, z tego 100 tysięcy stanowili Europejczycy. Nawet z oficjalnych źródeł francuskich i obliczeń UNESCO *) wynikało, że w roku szkolnym 1959/60 jedynie 25 proc. dzieci i młodzieży w wieku szkolnym uczęszczało do szkół początkowych i średnich. W przypadku młodzieży rodzimej ten procent był jeszcze niższy.

Jeśli w roku szkolnym 1961/62 uczęszczało do szkół początkowych 770 tysięcy osób, z tego 130 tysięcy Europejczyków — to w roku szkolnym 1964/65 liczba uczniów wzrosła do 1 miliona 400 tysięcy osób, w tym tylko 50 tysięcy Europejczyków.

Szkolnictwo średnie i wyższe w dawnej Algierii było słabo rozwinięte i dostępne wyłącznie dla Francuzów. Według danych UNESCO **) w roku szkolnym 1958/59 do szkół średnich wszystkich typów uczęszczało tylko 6,7 proc. młodzieży i to w wię-

szości Europejczyków. Młodzież algierska stanowiła w tych szkołach tylko piątą część. W roku akademickim 1958/59 w Algierii kształciło się 6 tysięcy studentów, w czym tylko 10 proc. Algierczyków. Obecnie studentów algierskich stanowią 88 proc. wszystkich studiujących. Wszystko to doprowadziło do tego, że od chwili wyzwolenia Algieria odczuwała poważny brak wysoko kwalifikowanych kadr w różnych dziedzinach gospodarki.

Pierwsze kroki nowej władzy algierskiej w dziedzinie oświaty były bardzo trudne, ponieważ w czasie działań wojennych uległo zniszczeniu tysiące szkół, a za namową bojówkarzy z OAS, opuściło Algierię 18 tysięcy nauczycieli szkół początkowych, 75 proc. nauczycieli szkół średnich i prawie wszyscy wykładowcy wyższych uczelni. Inspiratorem chodząco m. in. o sparaliżowanie pierwszych poczyną młodej Republiki. Przylatująca część trzeźwo myślących nauczycieli francuskich powróciła jednak wkrótce do Algierii. Rząd algierski, zgodnie z zawartym z Francją porozumieniem, wyraził zgodę na płacenie tym nauczycielom uposażenia wyższego o 50—60 proc. niż obowiązujące we Francji.

(Dokończcie na str. 11)

(Dalszy ciąg ze str. 2)

nieczność wydania odpowiednich aktów normatywnych gwarantujących zachowanie uprawnień ustawowych o przydziale mieszkań bezpłatnych na wsiach, w osiedlach i w miasteczkach do 2000 mieszkańców.

W świetle nowej polityki mieszkaniowej partii i rządu w najbliższych latach, w nowej pięcioletniej szczególnej roli przypadnie budownictwu spółdzielczemu.

Obecnie CRZZ, opierając się na dyrektywach partyjnych w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, opracowuje szczegółowo zasady pomocy dla pracowników mniej zarabiających przy przystępowaniu do budowy mieszkań spółdzielczych. Kierownictwo Zarządu Głównego naszego Związku bierze aktywny udział w opracowaniu tych zasad. Rozważana jest propozycja różnicowania i obniżenia wysokości pierwszego wkładu budowlanego do spółdzielni oraz zróżnicowania okresów spłaty pożyczek na budowę mieszkań w zależności od wysokości zarobków i od standardu wyposażenia.

Przewidujemy, że otrzymamy kilkadziesiąt milionów bezprocentowego kredytu zwrotnego z PKO na popieranie budowy mieszkań spółdzielczych. Postulujemy, aby okres spłaty pożyczki zaciągniętej przez przystępujących do spółdzielni mieszkaniowej na pierwszy wkład był dłuższy niż obecny 3-letni.

Trzeba również zapewnić szerszą pomoc dla nauczycieli podejmujących budownictwo domków jednorodzinnych typu własnościowego na wsi. W porozumieniu z innymi związkami zawodowymi, jak Związek Pracowników Państwowych i Społecznych, Handlu, Rolnych i Leśnych — podejmiemy inicjatywę zakładania powiatowych spółdzielni lub zrzeszeń budowy domków jednorodzinnych. W tych dwóch sprawach nauczycielom powinny przyjść z pomocą finansową rady narodowe poprzez nieodpłatne zapewnienie placu pod budowę, robocizny, zwózki materiałów itp. Po zbudowaniu nauczycielskich domków jednorodzinnych przy-

cy wszystkich naszych instancji związkowych.

Zarząd Główny ZNP zawarł porozumienie z Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. W ramach tego porozumienia zostały zapewnione preferencje i udogodnienia dla nauczycieli przystępujących do budowy mieszkań spółdzielczych. Stanowi to będzie rekompensatę za udział nauczycieli w pracach społecznych, prowadzonych przez spółdzielczość mieszkaniową.

Poważnym źródłem wzrostu liczby izb mieszkalnych w ostatnich latach stało się budownictwo przyszkolne. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów (nr 243 z 27 lipca 1962 r.) od każdej nowo budowanej izby lekcyjnej przeznaczać się

związkowe do rozbudowy urządzeń wczasowo-leczniczych. Zadanie to może być wykonane pod warunkiem, że Związek będzie mógł dysponować na ten cel odpowiednimi budynkami szkolnymi, a w szczególności pomieszczeniami internatów. Terenowe władze szkolne i rady narodowe powinny kierować się zasadą, że pierwszeństwo w wykorzystywaniu budynków szkolnych na cele wypoczynkowo-lecznicze mają nauczyciele, ma Związek. Niestety, jak dotychczas, zdobycie odpowiedniego budynku szkolnego na ośrodki wczasowe dla nauczycieli połączone jest z dużymi trudnościami. Mamy nadzieję, że pismo ministra oświaty z marca br., skierowane do kuratorów okręgów szkolnych, przyczyni się do poprawy sytuacji w tym zakresie.

prawie 200 mln złotych. Z usług kas korzysta przeciętnie ok. 150 tys. osób rocznie, uzyskując w postaci pożyczek przeszło 300 mln złotych.

Wraz ze zmianami ilościowymi następują zmiany jakościowe, które wymagają zaktualizowania niektórych przestarzałych postanowień obowiązującego regulaminu kas. Uwzględniając te procesy CRZZ po ogólnozwiązkowej dyskusji przygotowała projekt nowego regulaminu, który obejmuje zgłoszone przez członków postulaty w sprawie częściowego zwrotu wkładów, docelowego oszczędzania, przedłużenia okresu spłaty rat pobranych pożyczek.

Popularną formą pomocy pieniężnej dla członków Związku są zapomogi. Spotykamy wielorakie źródła ich finansowania. Najpoważniejsze — to środki



Prezydium obrad

powinno przeciętnie 42 700 zł na budownictwo mieszkań nauczycielskich. Jednakże np. w roku szkolnym 1963/64 straciliśmy z tego tytułu ok. 1100 izb wskutek nieprzebrania uchwały przez terenowe rady narodowe.

Jest więc sprawą ważną, ażeby władze oświatowe i instancje związkowe czuwały nad pełną realizacją cytowanej uchwały.

WYPOCZYNEK — LECZNICTWO

Ilustracją rozwoju działalności wypoczynkowo-leczniczej Związku są na-

Zarówno ZNP, jak i inne związki zawodowe w Polsce nie mogą liczyć w latach następnych na poważniejsze zwiększenie liczby skierowań z Funduszu Wczasów Pracowniczych, dlatego zachodzi konieczność szukania nowych i tanich form wypoczynku, zbliżonych pod względem kosztów do wydatków na utrzymanie w miejscowościach stałego zamieszkania pracownika. Taką formą wypoczynku są letniska nauczycielskie, organizowane na zasadach samowystarczalności.

Konieczne jest również dalsze podnoszenie stanu zdrowotności wśród pracowników oświaty i nauki przez zapewnienie im większej możliwości korzystania z lecznictwa uzdrowiskowego. Duża poprawa nastąpiła w tym zakresie dzięki wprowadzeniu z dniem 1 stycznia 1963 roku leczenia sanatoryjnego w Domu Zdrowia w Ciechocinku, z którego korzysta co roku ponad 1800 członków ZNP. Dalsze rozszerzenie możliwości leczenia członków Związku nastąpi po zakończeniu budowy sanatoriów ZNP w Nałęczowie na 120 łóżek (początek 1966 r.) i wybudowaniu sanatorium w Szczawnicy na 150 łóżek (rok 1969) oraz po rozbudowie Domu Zdrowia ZNP w Zakopanem na 120 łóżek (leczenie klimatyczne — rok 1969).

Zadaniem instancji związkowych jest także zapewnienie członkom ZNP możliwości korzystania z lecznictwa zamkniętego i otwartego (kliniki, szpitale) oraz egzekwowanie postanowień zarządzenia Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie rozciągnięcia opieki lekarskiej nad nauczycielami przez lekarzy szkolnych.

FORMY POMOCY PIENIĘŻNEJ

Jedną z form naszej działalności samopomocowej są zasiłki statutowe wypłacane z tytułu urodzin dziecka, śmierci członka rodziny, śmierci członka Związku. Dwa lata temu podnieśliśmy wysokość każdego z nich o 100 zł, przeznaczając na nie 10,5 proc. dochodów za składki. O dynamice tej formy pomocy mówią choćby następujące dane: w 1960 r. wypłacono 12 186 zasiłków na sumę ok. 4 500 tys. zł., zaś w 1964 r. wypłacono 14 235 na kwotę 6 880 tys. zł. Biorąc pod uwagę, że wysokość zasiłku w związku ze śmiercią członka naszego Związku w porównaniu do innych organizacji związkowych jest niższa, proponujemy podnieść ją o 200 zł, tzn. do 1400 zł.

Od wielu lat pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe niosą pomoc materialną swoim członkom, stając się popularną instytucją oszczędnościowo-kredytową w naszym Związku. Dzięki ofiarnej, bezinteresownej pracy tysięcy aktywistów społecznych, pracujących w zarządach kas i ich komisjach rewizyjnych — PKZP stały się ważnym czynnikiem kształtowania nowych stosunków opartych na zasadach wzajemnej solidarności i odpowiedzialności, stały się szkołą oszczędności i gospodarności.

530 kas w kraju zrzesza przeszło 260 tys. członków, osiągając stan wkładów

z budżetu organizacyjnego, ale niemało znaczą również częściowe dochody z agend oraz dobrowolne dodatkowe świadczenia kolegów. Jedne z nich mają charakter ogólny — samopomocowy, inne ściśle określony — docelowy. Ze jest to sprawa niebagatelna, mówią liczby: w okresie lat 1960—1964 nastąpił prawie trzykrotny wzrost ilości udzielonych zapomóg, osiągając w 1964 roku liczbę przeszło 13 tys. na kwotę ok. 7,5 mln złotych. Duża różnorodność źródeł pochodzenia środków na zapomogi, sposobów dysponowania nimi, każe zastanowić się nad uporządkowaniem i ujednoliceniem działalności w tym zakresie. W szczególności za celowe uważamy tworzenie w budżecie oddziału lub okręgu jednolitego funduszu na zapomogi, obejmującego wszelkie rodzaje pomocy pieniężnej dla członków Związku. Fundusz ten tworzony byłby ze składki członkowskiej, dochodów własnych, dotacji oraz dobrowolnych i dodatkowych świadczeń członków Związku.

Jednolity fundusz zapomogowy oddziału czy okręgu pozostawałby w dyspozycji kierownika instancji i służyłby każdemu potrzebującemu pomocy członkowi Związku z danego terenu.

UŻYTKOWANIE GRUNTÓW

W użytkowaniu nauczycieli znajduje się obecnie spory areal ziemi, wynoszący 23 tys. hektarów, z czego na ziemię przyszkolną przypada 19 500 ha. Liczba członków Związku użytkujących różne rodzaje działek ziemi uprawnej wynosi ponad 52 000 osób, co stanowi około 13,7 proc. ogółu członków.

Zarządzenia władz państwowych i CRZZ dają podstawę członkom ZNP do szerszego korzystania z pracownicznych ogródków działkowych. W zbyt małym stopniu wykorzystywane jest prawo nauczycieli do działek gruntu zagwarantowane w art. 26 ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli. Nie wszędzie wykorzystuje się możliwości w zakresie użytkowania ziemi przyszkolnej. Dla poprawienia sytuacji w tej dziedzinie oddziały powiatowe i ogniska ZNP powinny czuwać nad pełniejszym wykorzystaniem przez terenowe rady narodowe przepisów art. 26 pragmatyki.

Trudności w użytkowaniu ziemi przez większą liczbę nauczycieli powstają również dlatego, że dotychczas nie ma zarządzenia wykonawczego do cytowanego art. pragmatyki, co pozwala niektórym radom narodowym uchylać się od wykonania przepisów ustawowych. Na tle nie uregulowanego prawnie trybu przydzielania i sposobu użytkowania ziemi przyszkolnej powstaje dużo sporów w gronach nauczycielskich.

W związku z powyższym Zarząd Główny ZNP zwrócił się do Ministerstwa Oświaty o podjęcie inicjatywy w kierunku prawnego uregulowania trybu przydziału i sposobu użytkowania działek gruntów i ziemi przyszkolnej



W czasie przerwy — dalszy ciąg dyskusji...

Zdjęcia: Cz. Górski

diom rad odpadną kłopoty — nieraz trudne do rozwiązania — z wyszukaniem nauczycielom mieszkań, co przecież należy do ich ustawowych obowiązków. Ułatwiłoby to także rozwiązywanie problemu mieszkań dla nauczycieli-emerytów.

Spółdzielczość mieszkaniowa będzie musiała znaleźć się na warsztacie pra-

stepujące liczby: w 1946 roku korzystało z wypoczynku w domach wczasowych i z leczenia sanatoryjnego 3300 osób, w 1950 r. — 29 000 osób, w 1960 roku — 43 000 osób, a w 1964 roku — 63 000 osób.

Rozwój szkolnictwa i związany z tym wzrost liczby nauczycieli i pracowników oświatowych zmusza instancje

KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI ZNP W ZAKRESIE POMOCY CZŁONKOM ZWIĄZKU

z uwzględnieniem ewentualnych możliwości zespołowej uprawy tych gruntów przez nauczycieli.

KORZYSTANIE Z PUNKTÓW ŻYWIENIA ZBIOROWEGO

Aktualnie na terenie kraju istnieje 36 stołówek prowadzonych przez Ministerstwo Oświaty oraz 26 stołówek w resorcie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i w pionie PAN. Członkowie ZNP korzystają również ze stołówek pracowniczych, prowadzonych przez zakłady pracy innych branż. Z wymienionych stołówek łącznie korzysta ponad 17 000 członków ZNP.

Niezależnie od stołówek pracowniczych istnieje znacznie większa liczba, bo 5 227 stołówek przy placówkach oświatowo-wychowawczych. Korzysta z nich obecnie około 64 000 członków ZNP. W tej liczbie zatrudnieni w tych placówkach stanowią około 60 000 osób, a liczba członków ZNP, korzystających z tych stołówek, ale zatrudnionych w innych placówkach oświatowo-wychowawczych, nie prowadzących stołówek, wynosi tylko 4 000 osób.

Krótki przegląd sytuacji wskazuje, że zachodzi konieczność rozbudowy sieci stołówek pracowniczych w resorcie oświaty i szkolnictwa wyższego oraz umożliwienia członkom ZNP korzystania w szerszym zakresie ze stołówek przy szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych. Jest to możliwe udostępnienie w szerszym stopniu członkom ZNP korzystania ze stołówek pracowniczych zakładów pracy innych resortów.

W celu poprawy sytuacji Zarząd Główny ZNP ponownie wystąpił do Ministerstwa Oświaty z postulatami w sprawie organizowania w dużych skupiskach nowych stołówek pracowniczych, w oparciu o istniejące akty normatywne, oraz wydania nowych instrukcji zezwalających na szersze korzystanie przez członków ZNP ze stołówek przy szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych.

W sprawie organizacji stołówek pracowniczych Ministerstwo Oświaty zajęło stanowisko pozytywne, natomiast realizacja postulatu pełnego udostępnienia nauczycielom stołówek istniejących przy szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych napotyka trudności. Będziemy dążyć do pokonania tych trudności, uznając nasze postulaty za słuszne.

POMOC DLA DZIECI CZŁONKÓW ZNP

W ostatnich latach nastąpił wyraźny wzrost liczby dzieci korzystających z wypoczynku letniego. Od 1961 roku do 1964 roku wskaźniki w tej dziedzinie wzrosły blisko trzykrotnie. Nie zaspokajaliśmy jednak pełnych potrzeb w tym zakresie. W roku 1965 zaplanowane skierowania na kolonie wyniosą 60 proc. istniejących potrzeb. Słabo rozwijały się formy organizacji wypoczynku w stosunku do młodzieży w wieku 15 — 18 lat na obozach i wczasach rodzinnych.

Uwzględniając potrzeby dzieci ze środowisk wiejskich, ognia i instytucje związkowe powinny w porozumieniu z władzami oświatowymi organizować dla dzieci z tych środowisk kolonie w miastach.

W zakresie pomocy dla dzieci niezwykle ważna jest sprawa rekrutacji młodzieży do szkół średnich i wyższych. Działalność ZNP w tej dziedzinie o-

piera się na przepisach art. 21 ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli z 1956 r. Koncentrowaliśmy się jednak głównie na rekrutacji młodzieży do szkół wyższych. Wyniki tej działalności były pozytywne.

Przewidujemy, że w związku z młodzieżowym wyżem demograficznym występować będą w najbliższych latach trudności w zapewnieniu dzieciom członków Związku pełnej możliwości kształcenia w szkołach wyższych. Dlatego też nasze ognia organizacyjne powinny udzielać pomocy członkom ZNP w zakresie poradnictwa co do wyboru kierunku studiów, podejmować inicjatywę organizowania — tam gdzie to możliwe — kursów przygotowawczych dla kandydatów na studia, do egzaminów wstępnych itp.

Większej troski instancji związkowych wymagają także sprawy zapew-

W środowisku wiejskim poważnym problemem jest zaopatrzenie nauczycieli w artykuły pierwszej potrzeby. Dzięki staraniom ZNP prezes CRS „Samopomoc Chłopska” zobowiązał wszystkie sklepy wiejskie w pionie CRS do zagwarantowania nauczycielom możliwości zaopatrywania się w artykuły spożywcze stosownie do za potrzebowań przez nich zgłaszanych. Ostatnie pismo w tej sprawie CRS „Samopomoc Chłopska” wystosowała 15 stycznia br.

Przedmiotem zainteresowania Zarządu Głównego ZNP na przestrzeni ostatnich lat były sprawy warunków pracy i płacy pracowników gospodarczych i obsługi. Postulaty w tym zakresie obejmujące całokształt zagadnień, opracowane przy współudziale Sekcji Pracowników Gospodarczych i Obsługi, zostały przekazane do CRZZ,

gań, które eliminować będziemy wspólnie z radami narodowymi wszystkich szczebli. Zacieśnianie współdziałania z prezydiami rad narodowych należy uznać za jedno z ważnych zadań terenowych ogniw związkowych, zwłaszcza aktywność ZNP działającego w radach narodowych.

Sprawy socjalno-bytowe pracowników oświaty nie jeden raz stanowiły przedmiot wnikliwej analizy i zabiegów CRZZ oraz terenowych ogniw ruchu zawodowego. Wiele ważnych spraw załatwialiśmy i załatwiamy przez CRZZ. W ruchu zawodowym widzimy naszego najbliższego sojusznika oraz rzecznika spraw oświatowych i nauczycielskich.

Sojuszników i partnerów w rozwiązywaniu spraw socjalno-bytowych nauczycieli widzimy w wielu organizacjach, instytucjach i resortach, w Ministerstwie Zdrowia, Ministerstwie Rol-



Ogólny widok sali

Zdjęcia: Cz. Górski

nienia miejsc dzieciom członków ZNP w szkołach średnich, a w szczególności w bursach i internatach oraz sprawa rozszerzenia pomocy stypendialnej.

INNE FORMY POMOCY

Niezależnie od głównych działów pomocy socjalno-bytowej, Zarząd Główny i wszystkie ognia związkowe prowadziły różnorodne formy pomocy dla członków o charakterze systematycznym i doraźnym.

Na szczególne podkreślenie zasługują te formy pomocy dla członków Związku, które powstały z inicjatywy okręgów. Wśród nich pozytywnie oceniamy organizowanie ośrodków usług pedagogicznych. Obecnie działalność ośrodków prowadzona jest w okręgach: poznańskim, katowickim, bydgoskim, łódzkim, gdańskim, koszalińskim. W kilku okręgach znajduje się w stadium organizacji.

Ministerstwa Oświaty oraz Komitetu Pracy i Płac.

W wyniku bezpośrednich konsultacji Zarządu Głównego z Ministerstwem Oświaty zostały uregulowane sprawy dotyczące wynagrodzenia za pracę woznych w charakterze dozorców szkolnych, wynagrodzenia woznych za pracę zleconą w okresie ferii szkolnych, ujednolicenia zasad korzystania z żywienia w świetlicach szkolnych oraz ścisłego przestrzegania zasad, określających normy przydziału odzieży ochronnej i roboczej.

★

W dotychczasowych poczynaniach na rzecz poprawy sytuacji bytowej pracowników oświaty i nauki spotykaliśmy się zawsze z konkretną i efektywną pomocą instancji partyjnych. Dzięki poparciu centralnych i terenowych władz PZPR rozwiązywaliśmy z powodzeniem wiele istotnych spraw nauczycielskich. Jesteśmy głęboko przekonani, że ta życzliwa opieka i pomoc towarzyszyć będzie dalszym naszym poczynaniom. Dlatego też uważamy za konieczne systematycznie informować instancje partyjne o sytuacji bytowej pracowników oświaty i nauki, o osiągnięciach i niedomaganiach w tej dziedzinie oraz występować z konkretnymi propozycjami i inicjatywami, mającymi na celu rozwiązywanie istotniejszych zagadnień i trudności.

W ostatnich latach, jak już stwierdziliśmy, znacznie większy wkład w rozwiązanie spraw bytowych nauczycieli wnoszą rady narodowe. Jest to rezultat wzrostu możliwości i inicjatywy rad narodowych oraz głębszego zrozumienia potrzeb szkolnictwa i jego pracowników.

Jest jednak jeszcze sporo niedoma-

nictwa, SFOSiK, w spółdzielczości itp. Jednak najbliższymi partnerami, z którymi wspólnie zmierzać będziemy do rozwiązywania problemów pracowniczych, są: Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Polska Akademia Nauk. Resorty te uważamy nie tylko za zwierzchników i pracodawców personelu szkół i placówek naukowych, lecz także za rzeczników ich materialnych interesów. Zgodnie bowiem z socjalistycznym ustawodawstwem do obowiązków pracodawcy należy troska o rozwiązywanie spraw socjalno-bytowych pracowników. Jako organizacja zawodowa doceniamy rolę tych resortów w rozwiązywaniu i ulepszaniu warunków pracy i życia wszystkich zatrudnionych w oświacie i nauce. Dlatego też dążymy do zacieśnienia współpracy z kierownikami zainteresowanych ministerstw.

Realizacja programu poprawy sytuacji socjalno-bytowej wymaga dalszego wzrostu inicjatywy i odpowiedzialności wszystkich ogniw organizacyjnych ZNP, całego licznego i ofiarnego aktywności związkowego. Wiele zjawisk świadczy o tym, że nasza organizacja związkowa i jej ognia coraz lepiej i skuteczniej reprezentują interesy 380-tysięcznej rzeszy pracowników oświaty i nauki, zorganizowanej w ZNP. Naszym czołowym zadaniem i ambicją jest dalsze umacnianie i wzbogacanie dorobku w tej dziedzinie.

Kierownictwo Zarządu Głównego uważa za słuszne proponować plenum, aby w najbliższym okresie czasu:

● zapoznać cały aktyw związkowy z materiałami i uchwałami naszego posiedzenia plenarnego;

● spopularyzować uchwały Zarządu Głównego wśród wszystkich naszych sojuszników;

● we wszystkich ogniwach związkowych adaptować uchwały ZG do potrzeb i możliwości terenowych;

● systematycznie analizować na posiedzeniach związkowych realizację podjętych uchwał.



Uczestnicy plenum z uwagą przysłuchują się dyskusji...

KOL. JAN CIOSK OPOLE

Jako pierwszy głos zabrał prezes Zarządu Okręgowego ZNP w Opolu, kol. Jan Ciosk, który stwierdził, iż działalność Związku w bieżącej kadencji charakteryzuje rzeczowość i pełna odwaga w podejmowaniu spraw trudnych i istotnych dla nauczycieli. Godna podkreślenia wydaje się też metoda pracy: plenarne posiedzenie ZG poprzedzone zostało głęboką analizą sytuacji w terenie, co pozwoliło zebrać obszerny materiał porównawczy. Dobrze byłoby kontynuować rozpoczętą zasadę stałego kontaktu członków Sekretariatu ZG z terenem poprzez uczestniczenie w plenarnych posiedzeniach zarządów okręgowych.

Następnie kol. Ciosk, ustosunkowując się do spraw zawartych w referacie, stwierdził, iż jednym z najbardziej palących problemów socjalno-bytowych są kwestie mieszkaniowe. Materiał w tej sprawie przedstawiony na plenum jest obszerny i wymaga wszechstronnej analizy w terenie.

W zawodzie nauczycielskim większość stanowią ludzie młodzi, zakładający rodziny, dla których zdobycie mieszkania jest sprawą pierwszoplanową. A jednocześnie wiadomo, że dzisiaj niewielu nauczycieli może sobie pozwolić na przystąpienie do spółdzielni. Dlatego zarówno władze związkowe, jak Ministerstwo Oświaty i terenowe rady narodowe powinny zrobić wszystko, aby umożliwić nauczycielom korzystanie z wysokich i długoterminowych pożyczek na budownictwo spółdzielcze. Z materiałów przedstawionych w referacie wynika, iż przeciętna wysokość pożyczki spłacanej w ciągu 3 lat sięga 18 tysięcy zł. Oznacza to, iż spłata miesięczna wynosi 500 zł, a więc sięga często 40 proc. pborów. Jest to forma wyjątkowo nieatrakcyjna i należy pomyśleć o systemie bardziej dostępnym.

Wiecej uwagi trzeba by też poświęcić nauczycielom pracującym na wsi, ponieważ w tym środowisku występują, ostatnio np. w województwie opolskim, poważne trudności z wynajmowaniem kwater u osób prywatnych.

Do spraw ważnych zaliczyć trzeba również lecnicstwo i wczasy. W tej dziedzinie mamy już poważne osiągnięcia. Nie zapominajmy jednak o brakach. Wciąż jeszcze jesteśmy świadkami niewłaściwego rozdziału skierowań.

Oddzielnej analizy wymaga struktura schorzeń. Na terenie naszego województwa występuje np. stały wzrost zachorowań na reumatyzm, drogi odchłowe, układ krążenia oraz system nerwowy. Schorzenia te, jak np. reumatyzm, są m. in. wynikiem pracy w nieodpowiednich warunkach — źle ogrzanych izbach lekcyjnych, nadmiernie wilgotnych pomieszczeniach itp.

Kol. Ciosk zwrócił również uwagę na sprawy poradnictwa prawnego. Niepokojący wydaje się fakt, iż np. w województwie opolskim co 50 nauczyciel zwraca się o poradę prawną w sprawach stosunków służbowych. Wynikają stąd dwa wnioski: ogólna terenowa wiecej uwagi powinny poświęcić sprawom stosunków pracy, a niezależnie od tego usprawnić u siebie poradnictwo prawne.

KOL. ZYGMUNT JESIONOWSKI POZNAŃ

Sekretarz Zarządu Okręgu w Poznaniu, kol. Zygmunt Jesionowski — relacjonując przebieg akcji sprawozdawczej w oddziałach i ogniskach, zapoznał zebranych z polityką mieszkaniową na terenie województwa poznańskiego. Stwierdził, iż rady narodowe na ogół realizują program przydziału mieszkań dla nauczycieli. W niektórych miastach notowano nawet przypadki zafatowania tych wniosków poza kolejnością. Ta polityka jest wynikiem właściwej postawy nauczycieli-radnych. Komisje oświaty WRN oraz MRN w Poznaniu podjęły w 1963 roku specjalne uchwały w sprawie poprawy sytuacji mieszka-

niowej nauczycieli. I tak np. MRN w Poznaniu przyznała w roku ubiegłym 40 mieszkań z wykupu oraz 100 w drodze wymiany.

W Poznaniu buduje się wiele domków dla nauczycieli w ramach czynów społecznych. W 1963 roku Zarząd Okręgu wysłał do oddziałów specjalne pismo polecające organizowanie społecznych komitetów budowy. Efekty: w 1964 roku oddano do użytku 61 domków. Śladem wsi poszły miasta: Pila, Kalisz i Ostrów Wlkp. Już wkrótce nauczyciele otrzymają tam około 100 mieszkań.

Te formy pracy — stwierdził mówca — trzeba dalej kontynuować. Niezależnie jednak od tego, należy opracować zasady korzystania przez nauczycieli z długoterminowych, nie oprocentowanych pożyczek w przystępowaniu do spółdzielni mieszkaniowych.

Oddzielny problem — to mieszkania dla nauczycieli-emerytów, zwłaszcza na wsi. Należałoby pomyśleć o budowie w środowisku wiejskim — wspólnie z innymi grupami zawodowymi — specjalnych domków dla nauczycieli i emerytów.

Następnie kol. Jesionowski omówił niektóre formy działalności społeczno-oświatowej Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu. Mamy — stwierdził — 11 klubów, 42 zespoły artystyczne, wiele ognisk kultury fizycznej. Szeroko rozwinięta jest również akcja turystyczna. Prowadzenie tej działalności jest możliwe dzięki istnieniu Ośrodka Usług Pedagogicznych.

Mówca zwrócił uwagę na spotykany dość często odpływ ze szkoły młodej, wysoko wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Młodzi nauczyciele chętniej podejmują pracę w zawodach lepiej płatnych. Ludzie ci wchodzą w okres stabilizacji, w związku z czym mają wyjątkowo duże potrzeby.

Wydaje się, że i ten aspekt trzeba wziąć pod uwagę. Nie można dzisiaj traktować zawodu nauczyciela jako nieprodukcyjnego. Pisał o tym, dość obszernie prof. Bogdan Suchodolski w nrze 3 i 4 „Kwartalnika Pedagogicznego”. Z badań przeprowadzonych w kraju i za granicą wynika (np. badania dra Lejki nad wpływem wykształcenia na wzrost produkcji w okręgu poznańskim i tarnobrzeskim), iż praca nauczyciela — to praca warunkująca produkcję. I dlatego zawód ten wymaga specjalnej opieki.

KOL. KAZIMIERZ STELMACH KATOWICE

Prezes Zarządu Okręgu ZNP w Katowicach, kol. Kazimierz Stelmach podkreślił, iż materiały przygotowane na plenum obejmują bardzo bogatą problematykę z zakresu działalności socjalno-bytowej Związku. W tej dziedzinie dwa zagadnienia zasługują na szczególną uwagę: sprawy mieszkaniowe i lecnicstwo.

Mieszkania — to przede wszystkim problem nauczycieli pracujących na wsi i to problem nie tylko na dziś, lecz także w dalszej perspektywie. Problemu tego nie rozwiąże się poprzez wynajmowanie mieszkań u gospodarzy. Dlatego też sprawą zasadniczą jest wypracowanie takich form pomocy dla nauczycieli, które umożliwiłyby podejmowanie budownictwa mieszkaniowego na szerszą skalę. Tylko w ten sposób można będzie poprawić sytuację mieszkaniową tak nauczycieli czynnych, jak i emerytów. Stąd apel do CRZZ i resortu oświaty o odpowiednią pomoc finansową.

Wiele jest również do zrobienia w dziedzinie lecnicstwa. Np. w województwie katowickim, mimo usilnych starań, potrzeby w zakresie leczenia sanatoryjnego zaspokajane są tylko w 48 proc.

Warto podkreślić, iż w Katowickim, dzięki życzliwemu stosunkowi i poparciu władz partyjnych i terenowych, Związek ma pewne osiągnięcia w zakresie pomocy dla członków ZNP. Uzyskano np. przydział węgla dla kolegów-emerytów, dodatkowe fundusze na nagrody, dodatkowe skierowania na wczasy. Obecnie buduje się dom dla nauczycieli emerytów.

Nie negując jednak dużego znaczenia tego rodzaju pomocy, trzeba stwierdzić, iż ma ona charakter doraź-

ny, nie rozwiązuje generalnie trudnych warunków bytowych członków ZNP.

Następnie kol. Stelmach omawia problem płac nauczycielskich. W dotychczasowych danych statystycznych średnią płac obliczono z uwzględnieniem wszystkich dodatkowych zarobków. A przecież wiadomo, że w miarę zwiększania się liczby nauczycieli maleje liczba godzin nadliczbowych przypadających na nauczyciela.

Już obecnie w niektórych powiatach województwa katowickiego średnia godzin nadliczbowych wynosi 0,5 godziny na osobę. Dlatego też przy ocenie warunków materialnych oraz planach regulacji płac za podstawę należałoby brać uposażenie zasadnicze.

Zrozumiałe, iż podwyżka uposażeń zależy od wielu czynników. Niemniej jednak w tej sytuacji podstawowym zadaniem ZNP i resortu oświaty w zakresie spraw socjalno-bytowych jest kontynuowanie starań o poprawę warunków materialnych nauczycieli.

KOL. HENRYK FILCEK KRAKÓW

Przewodniczący rady zakładowej w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, kol. Henryk Filcek zwrócił uwagę na rolę jaką spełnia Fundusz Samopomocy Koleżeńskie. Niektóre ogniwa związkowe mają już duże tradycje i doświadczenie w organizowaniu samopomocy. Np. rada zakładowa Akademii Górniczo-Hutniczej, skupiająca 2100 członków ma już w tym zakresie duże osiągnięcia. Dzięki istnieniu funduszu od szeregu lat w przypadku śmierci członka Związku wypłaca się rodzinie — niezależnie od zasiłku statutowego — 7500 zł, a w przypadku śmierci członka rodziny — 4500 zł. Istnieje obawa, iż przekazanie funduszu samopomocy koleżeńskie kasom zapomogowo-pożyczkowym wpły-



Foto Cz. Górski

nęłoby ujemnie na tę dziedzinę działania.

Mówiąc o warunkach materialnych nauczycieli, kol. Filcek stwierdził, że problem ten ma daleko szerszy aspekt. Od nauczyciela wymaga się — i słusznie — określonego poziomu kulturalnego. Aby zatem nauczyciel miał możliwość kupienia książki, telewizora, pójścia na koncert — należy stworzyć mu odpowiednie warunki materialne.

KOL. JÓZEF KULESZA WICEPRZEWODNICZĄCY CRZZ

Nawiązując do dyskusji Józef Kulesza — wiceprzewodniczący CRZZ ustosunkował się do takich zagadnień, jak: pomoc członkom Związku, sprawy mieszkaniowe, koordynacja terenowa i wreszcie sprawy placowe.

Na wstępie podkreślił, iż problem warunków życia i pracy nauczycieli znajduje się w centrum uwagi CRZZ. Dowodem tego jest m. in. fakt, iż w ostatnim okresie odbyło się szereg spotkań Sekretariatu ZG ZNP z kierownictwem Centralnej Rady, na których poddawano gruntownej analizie problemy socjalno-bytowe nauczycieli.

W ramach starań o poprawę warunków życia ogółu nauczycieli ważne

miejsce zajmuje pomoc dla członków ZNP. Przy czym rezultatów tej działalności nie można oceniać wyłącznie z punktu widzenia statystyki. Na efekty patrzeć trzeba z punktu widzenia struktury zawodowej i specyfiki warunków życia i pracy poszczególnych grup pracowników korzystających z określonych świadczeń. Należy np. podkreślić, że inicjatywa ZNP w zakresie rozszerzenia akcji wczasów i wypoczynku dla nauczycieli ma duże znaczenie i stanowi dla nich poważną pomoc. To samo można by powiedzieć o takich sprawach jak grunty przyszkolne, czy wiele innych kierunków działalności socjalno-bytowej. Chociaż dotyczą one czasami tylko pewnych grup członków ZNP, to jednak zainteresowanym przynoszą wymierne, konkretne korzyści. Ze tak jest, świadczy zresztą wypowiedzi dyskutantów, którzy informowali o inicjatywach podejmowanych na swoim terenie. I dlatego dobrze się stało, iż Zarząd Główny przywiązuje wagę właśnie do zagadnienia pomocy w ramach działalności związkowej. Wydaje się, iż należałoby przemyśleć sposoby doskonalenia tych form działania Związku.

Na warunki bytowe w bardzo poważnym stopniu wpływa sytuacja mieszkaniowa nauczycieli. Dyskusja wykazuje, iż w tym zakresie istnieją duże potrzeby. Warto więc podkreślić, iż przedstawione na plenum postulaty w zakresie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego są zbieżne z dążeniami partii, rządu i CRZZ. Chodzi mianowicie o to, by szeroko rozwijać spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe i przychodzić z pomocą nauczycielom w przystępowaniu do budownictwa spółdzielczego czy indywidualnego. Sprawa sprowadza się m. in. do udzielania bezprocentowych pożyczek na dogodnych, realnych dla wstępujących do spółdzielni, warunkach, z uwzględnieniem pierwszego wkładu mieszkaniowego. Nauczyciele powinni korzystać z pomocy zarówno ze środków państwowych jak i związkowych. Obecnie trwają rozmowy i prace z udziałem kierownictwa ZNP w sprawie skonkretyzowania pomocy. Przypuszczać należy, iż realizacja tych zamierzeń przyczyni się do rozwoju budownictwa spółdzielczego

wśród nauczycieli, a tym samym do poprawy sytuacji mieszkaniowej.

Obecnie, w związku z przygotowaniem 5-letniego planu gospodarczego, problem koordynacji prac i wysiłków w terenie zyskał bardzo na znaczeniu. Odnosi się to również i do dziedziny szkolnictwa, a konkretnie przygotowywania bazy materialnej szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. W terenie szereg zakładów pracy przeznacza np. część środków na rozwój szkół zawodowych. Wytwarza się jednak swego rodzaju partykularyzm: „moja szkoła, moje przedszkole”. Ogromna rola w koordynacji tych wysiłków przypada właśnie radom narodowym i instancjom związkowym, mającym rozeznanie w całokształcie potrzeb. Inny przykład. Wydaje się, że warto jest pchnąć naprzód sprawę koordynacji inicjatyw w dziedzinie organizowania przez poszczególne zakłady pracy punktów wczasowych, klubów itp.

Na zakończenie przemówienia tow. wiceprzewodniczący omówił problem plac. CRZZ akceptuje zawarte w referacie stanowisko Związku w sprawie płac nauczycieli. Postulaty ZNP i resortu są przedmiotem wnikliwej analizy, spotykają się ze zrozumieniem w kierownictwie CRZZ i czynione są starania, aby w powiązaniu z ogólną sytuacją gospodarczą kraju mogły być zrealizowane.

KOL. JAN JANICKI BIAŁYSTOK

Prezes Zarządu Okręgu ZNP w Białymstoku **kol. Jan Janicki** — stwierdził, iż przed Zarządem Głównym stoją poważne zadania w zakresie starań o rozwiązanie podstawowych problemów. Należą do nich m. in. sprawy związane z sytuacją materialną nauczycieli. Od efektów w rozwiązywaniu tych podstawowych problemów zależy będą w dużej mierze wyniki działalności w terenie.

Obok tego, istnieje problem jak najbardziej celowego wykorzystania środków i możliwości będących w dyspozycji Związku. I z tego punktu widzenia zorganizowanie specjalnego plenum Zarządu Głównego w sprawach społeczno-bytowych okazało się bardzo pożyteczne. Już w okresie przed plenum nastąpiło poważne ożywienie w terenie. W okręgu odbyło się plenarne zebranie poświęcone tym zagadnieniom. Również w czasie zebrania sprawozdawczych w ogniskach i oddziałach omawiano szczegółowo te sprawy.

Są już pewne efekty tego zainteresowania. Np. w powiecie oleckim uzyskano 300 tysięcy zł na bezzwrotne zapomogi dla nauczycieli przystępujących do spółdzielni. Na organizowanych przez kuratorium koloniach zwiększono liczbę miejsc dla dzieci nauczycielskich. Niezależnie od tego w niektórych powiatach Związek zdobywa dodatkowe miejsca na koloniach. Z tych przykładów wynika, iż przy intensywnych staraniach można sporo uzyskać w ramach istniejących możliwości.

W województwie białostockim, ze względu na szczupłość funduszu B przeznaczonego na pomoc dla członków Związku, istnieje duże trudności w zaspokojeniu nawet najpilniejszych potrzeb. Zachodzi niekiedy konieczność czerpania z funduszy przeznaczonych na inne cele, np. na działalność kulturalno-rozrywkową. Należałoby więc zastanowić się nad możliwościami zwiększenia funduszu B.

Przy okazji załatwiania skarg i zażaleń zwrócono uwagę, iż nie wykorzystane są wszystkie formy pomocy dla nauczycieli. Np. w niektórych inspektoratach nie znano przepisów w zakresie funduszu zdrowotnego.

Warto podkreślić, iż niekiedy brak konkretnego przepisu utrudnia załatwienie szeregu spraw. Np. nie ma przepisów dotyczących ubrań ochronnych dla nauczycieli pracujących w laboratoriach, nie określono obowiązującego wzoru i sprzątańki „metraża sprzątań” w szkole itp. Wydaje się, iż te sprawy powinny być uregulowane centralnie. Uniknięto by wówczas wielu interwencji i konfliktów.

Mówiąc o sprawach mieszkaniowych **kol. Janicki** zwrócił uwagę na szczególnie trudną sytuację nauczycieli-emerytów. Należałoby — stwierdził — w zakresie mieszkań objąć rencistów ze wsi uprawnieniami przysługującymi czynnym nauczycielom.

KOL. ADAM INWAŁD BOCHNIA

Prezes Oddziału Powiatowego w Bochni, **kol. Adam Inwałd**, ocenił bardzo wysoko prace przygotowawcze, jakie poprzedziły plenum ZG. Podkreślił też duże zaangażowanie „Głosu Nauczycielskiego” w sprawy będące w ostatnim okresie przedmiotem prac Związku. Mówiąc o osiągnięciach — stwierdził **kol. Inwałd** — których mamy wiele, nie można jednak zapominać o brakach. Jest ich jeszcze sporo. Na zebraniu Oddziału Powiatowego w Bochni mówiono o trudnościach, z jakimi spotykają się nauczyciele pracujący na wsi przy zakupie artykułów żywnościowych. Zarządzenie prezesa CRS „Samopomoc Chłopska” nie wszędzie jest przestrzegane. Koledzy, zwłaszcza pracujący na wsi, mają wyjątkowe kłopoty z organizacją żywienia. Co gorsza — występują one i tam, gdzie stołówki istnieją. Np. Inspektorat Oświaty w Bochni, powołując się na zarządzenie ministra oświaty, odmówił trzem kolegom z ogniska Zawada możliwości korzystania z jedynej we wsi stołówki w przedszkolu. Czy takie formalistyczne podejście pracodawcy do nauczyciela powinno mieć miejsce?

Nie bierzcie się pod uwagę faktu, iż nauczyciel, zwłaszcza młody, posiada zbyt szczupły budżet, aby pozwolić sobie na pełną samodzielność.

Skoro jesteśmy przy nauczycielach wiejskich, warto wspomnieć o systemie wypłacania im pobrań przez GRN. Jakkolwiek sam system nie jest zły, to jednak wprowadzać go trzeba bardzo ostrożnie, gdyż nie wszystkie GRN przygotowane są do tej pracy.

W przeciwnym razie spotykać się będziemy z praktyką niewypłacania w terminie pobrań. Zdarzył się przypadek w powiecie żywieckim, że wypłatę pensji uzależniono od wykonania przez nauczyciela pracy zleconej przez GRN.

Specjalnej analizy ze strony władz centralnych wymaga problem nauczycieli-emerytów. Jest to — rzecz jasna — problem skomplikowany i rozwiązać go nie jest wcale łatwo. Nie można jednak pozwolić na to, aby stary, schorowany człowiek zabiegał o jak największą ilość dodatkowych godzin pracy tylko dlatego, że od nich zależy wysokość renty. Czy nie byłoby bardziej celowe, aby pełne 75 proc. renty obliczać od zasadniczych pobrań nauczyciela? Uchroniłoby to wielu od pogoni za dodatkową pracą.

KOL. ANTONI ŁUCZAK WOJ. ŁÓDZKIE

Prezes Zarządu Okręgu ZNP Łódź-woj., **kol. Antoni Łuczak**, podkreślił, iż kierownictwo Związku podjęło skuteczne starania o wytworzenie przychylnej atmosfery wokół zagadnień społeczno-bytowych nauczycieli. Że tak jest — świadczy wypowiedź wiceprzewodniczącego CRZZ, Józefa Kuleszy. A problem jest palący, gdyż i tak już skromne zarobki nauczycieli obniżają się ze względu na to, iż maleje — i nadal będzie maleć — liczba godzin nadliczbowych. W tej sytuacji wielu nauczycieli dla podreperowania budżetu podejmuje dodatkowe prace.

Analizując sytuację mieszkaniową, **kol. Łuczak** stwierdził, iż w szczególności trudnych warunkach znajdują się nauczyciele na wsi. Mieszkania wynajmowane u gospodarzy są zlej jakości, nie odpowiadają elementarnym wymagom sanitarno-higienicznym. W wielu przypadkach nauczyciele mieszkają kątem u gospodarzy. Za pieniądze przeznaczone na czynsz za lokale można by wybudować niejedno mieszkanie. Łatwo obliczyć, że gdyby GRN budowały domy dla nauczycieli, to w ciągu około 40 lat zwróciłby się koszt, jaki ponoszą za wynajem mieszkań u gospodarzy. A chyba warto i w tej dziedzinie pokusić się o jakąś planową dalekowzroczną politykę.

Apele o podejmowanie budowy mieszkań nauczycielskich w czynnie społecznym, to problem złożony. O ile bowiem nauczyciele chętnie inicjują podejmowanie budowy szkół w czynnie społecznym, to jakoś niezręcznie jest im apelować o budowę mieszkań własnie dla siebie. Trzeba byłoby więc inaczej postawić ten problem, tak aby inicjatywa wychodziła od rad narodowych.

Zainteresowanie budownictwem spółdzielczym w mieście nie jest duże z dwóch powodów. Zasadniczą przyczyną są trudności materialne. Raty, jakie trzeba spłacać po zaciągnięciu pożyczki, są zbyt wysokie, przekraczają możliwości finansowe. Poza tym część nauczycieli pochodzących ze wsi woli mieszkać u rodziców i dojeżdżać do szkoły, niż zdobywać mieszkanie kosztem ogromnych wyrzeczeń.

Kol. Łuczak zwrócił również uwagę na inne zjawisko. Otóż w sprawach mieszkaniowych zwracają się do ZNP wszyscy nauczyciele, bez względu na to, w jakim zawodzie pracuje małżonek. Nie negując, oczywiście, prawa do tych starań, warto podkreślić, że i inne związki branżowe powinny poczuwać się do większej dbałości o warunki mieszkaniowe swoich pracowników.

Kol. Łuczak poruszył również problem lecznictwa. Doświadczenie wykazuje, iż nauczyciele ubiegają się przede wszystkim o leczenie sanatoryjne, unikając skierowań na wczasie lecznicze. Otóż sytuację taką zlikwidowałoby zrównanie w warunkach obydwa form leczenia.

Związek powinien na szczeblu centralnym zwrócić baczniejszą uwagę na bezpieczeństwo i higienę pracy w szkołach zawodowych. W szkołach tych często jeszcze nie przestrzegane są przepisy bhp. Np. nie wszędzie nauczyciele otrzymują odzież ochronną, w wielu warsztatach brak jest podstawowych urządzeń sanitarno-higienicznych.

KOL. FRANCISZEK MŁYŃSKI BYDGOSZCZ

Przewodniczący Sekcji Pracowników Gospodarczych i Obsługi, **kol. Franciszek Młyński**, występując w imieniu pracowników zrzeszonych w sekcji stwierdził, iż nie zawsze mają oni możliwość korzystania z uprawnień przysługujących członkom ZNP. Pracownikom obsługi bardzo trudno np. uzyskać w ciągu roku szkolnego urlop zdrowotny na leczenie sanatoryjne. Nie mają też możliwości korzystania z tej formy leczenia podczas wakacji, ponieważ mówi się im, iż skierowania w czasie ferii zastrzeżone są wyłącznie dla nauczycieli. Zbyt często jeszcze spotyka się także przypadki niespra-



Foto Cz. Górski

wiedliwego załatwiania przez ogniwa terenowe wniosków dzieci wyjeżdżających na kolonie. Zdarza się, że dzieci pracowników gospodarczych wysyłane są do miejscowości mało atrakcyjnych, gdzie warunki wypoczynku są gorsze.

Niezadowolenie budzi również system przydzielania mieszkań. Wydziały kwaterunkowe odsyłają z zasady petytów do wydziałów oświaty rad narodowych. A przecież wydziały oświaty w pierwszej kolejności popierają wnioski nauczycieli. Dlatego też konieczne jest jakieś porozumienie z wydziałami kwaterunkowymi w tej sprawie. Wiele mogłoby tu pomóc ogniwa związkowe.

Trzeci problem nurtujący członków naszej sekcji, to brak bodźców ekonomicznych w systemie opłacania woznych szkolnych. Zbyt mała różnica w uposażeniu pracownika rozpoczynającego pracę, a tego, który jest w szkole przez wiele lat, sprawia, iż często wozni ograniczają się do wykonywania jedynie minimum obowiązków. Dobrze byłoby, aby władze związkowe wzięły pod uwagę i ten problem.

Wniosek mój brzmi: ogniwa związkowe powinny otoczyć większą opieką okręgowe sekcje pracowników gospodarczych i obsługi. Konieczne jest zorganizowanie szkolenia aktywu sekcji w zakresie przepisów prawnych, dotyczących pracowników gospodarczych i obsługi.

A poza tym: sekcja już dawno wystąpiła z postulatem zrównania w uprawnieniach pracowników obsługi resortu oświaty z pracownikami obsługi resortu szkolnictwa wyższego. I te sprawy wymagają szybkiego załatwienia.

KOL. WŁADYSŁAW OZGA WARSZAWA

Wiceprezes Zarządu Głównego ZNP, **kol. Władysław Ozga** stwierdził, iż wypowiedź wiceprzewodniczącego CRZZ Józefa Kuleszy, dotycząca starań o polepszenie sytuacji materialnej nauczycieli, przyjąć należy z dużym zadowoleniem. Niezależnie jednak od rezultatów w tym zakresie, działalność ZNP w dziedzinie pomocy dla członków Związku odgrywa i odgrywać będzie nadal poważną rolę.

Jednym z podstawowych problemów mających bezpośredni wpływ na warunki życiowe nauczyciela są sprawy

mieszkaniowe. Kierownictwo Związku reprezentuje stanowisko, iż nie wolno rezygnować z podstawowego źródła zdobywania mieszkań, jakim jest budownictwo kwaterunkowe. Przeciwnie, trzeba systematycznie podejmować intensywne staranie o przydzielanie nauczycielom jak największej liczby z tej puli. Nie można jednak nie liczyć się z ogólną tendencją stopniowego przechodzenia na system budownictwa spółdzielczego.

W tej sytuacji należy zrobić wszystko, aby stworzone zostały warunki umożliwiające nauczycielom przystępowanie do spółdzielni. W tej dziedzinie poczynione zostały już pierwsze kroki. Wiadomo np., iż ZNP (tak jak kilka innych związków zrzeszających pra-

owników zakładów pracy nie dysponujących funduszem zakładowym) korzystać będzie z funduszu PKO (rzędu kilkudziesięciu milionów złotych) na bezprocentowe długoterminowe pożyczki na pierwszy wkład mieszkaniowy. Kierownictwo Związku stoi na stanowisku, by fundusz ten znajdował się w dyspozycji ogniwa związkowych, a nie jak proponuje CRZZ — rad narodowych. Chociaż gospodarowanie tym funduszem przysporzy nam wiele dodatkowej pracy, to jednak będziemy mieli pełną gwarancję jak największego i pełnego wykorzystania tych sum.

Drugi, poruszony w dyskusji problem, to wczas i lecznictwo. W tej dziedzinie odnotować możemy poważne osiągnięcia. Ilość samych tylko związkowych skierowań na wczas wzrosła z 16 tysięcy w 1958 roku do 33 500 w bieżącym roku. Dysponujemy już bardzo poważnym majątkiem w zakresie wyposażenia i samych budynków. Obecnie musimy skupić cały wysiłek na podnoszeniu poziomu istniejących punktów wczasowych.

Jeśli chodzi o skierowania pełnopłatne, to warto podkreślić charakterystyczne zjawisko, iż w skali krajowej właśnie te wczasie wykorzystywane są w pełni. Nie wykorzystywana jest natomiast część skierowań ulgowych i to nierzadko do bardzo atrakcyjnych miejscowości. Stąd wniosek, iż przyczyną niewykorzystywania miejsc na wczasach tkwi gdzie indziej. Przede wszystkim w wadliwym systemie rozdzielnictwa opartym na zasadzie proporcjonalności. Dlatego zamierzamy obecnie przydzielać skierowania w zależności od stopnia ich wykorzystania i od liczby zgłaszanych zapotrzebowań.

Skierowania na leczenie sanatoryjne rozdzielane są również na zasadzie proporcjonalności. I oto okazuje się, iż niektóre okręgi zaspokajają zapotrzebowanie np. w 80 proc., a inne zaledwie w czterdziestu kilku. Zależy to chyba w dużej mierze od indywidualnego podejścia lekarza konsultanta. Niektórzy z nich przyznają leczenie sanatoryjne z dużą dozą ostrożności, inni natomiast — bardzo liberalnie. Stąd współpraca instancji związkowych z lekarzem konsultantem jest zagadnieniem dużej wagi.

KOL. STANISŁAW JEZIORSKI WOJ. WARSZAWSKIE

Prezes Okręgu ZNP Warszawa-województwo, **kol. Stanisław Jeziorski** — powiedział m. in., że jedną z form pomocy członkom Związku jest opieka nad dziećmi nauczycielskimi. Na naszym terenie, gdzie w zasadzie nie ma wydzielonego miasta wojewódzkiego, istnieją większe niż gdziekolwiek tru-

(Dokończenie ze str. 7)

ności z umieszczeniem dziecka w szkole średniej czy wyższej. Zarząd Okręgu stara się pomóc wszystkim, którzy o tę pomoc proszą. Najgorzej przedstawia się sprawa z internatami. W tej chwili wraz z władzami szkolnymi dyskutujemy projekt budowy w Warszawie specjalnej bursy dla dzieci nauczycielskich.

Dużo więcej kłopotów nastroją natomiast starania o umieszczenie dziecka nauczycielskiego na wyższej uczelni, gdyż nawet złożony pomyślnie egzamin nie gwarantuje przyjęcia na studia. Sądzę, że wiele do zrobienia mają tu rady zakładowe ZNP w szkołach wyższych, które powinny zatroszczyć się o losy dzieci nauczycielskich.

W zakresie leczenia należałoby czynić starania o zwiększenie ilości skierowań do sanatoriów. Z tysiąca wniosków zatwierdzonych w woj. warszawskim przez lekarzy-konsultantów aż 700 kieruje się na wczasy lecznicze, z których nauczyciele korzystają bardzo niechętnie.

Trzeba by też zwrócić większą uwagę na fundusz zdrowotny, którym dysponują inspektoraty szkolne. W województwie warszawskim od wielu lat fundusz ten jest niewłaściwie prelimitowany, mimo że przepisy określają wyraźnie jego wysokość. A ponadto fundusz ten wykorzystuje się zaledwie w 50 proc. Wynika to częściowo z tego, że nauczyciele nasi mają większą niż na innych terenach możliwość korzystania z pomocy lekarskiej. W związku z tym nasuwa się wniosek, aby fundusz zdrowotny przydzielać nauczycielom także i na opłacanie kosztów przejazdów na wczasy lecznicze.

Przy omawianiu sytuacji mieszkaniowej nauczycieli kol. Jeziorski stwierdził, iż należy bezwzględnie przestrzegać zasady, aby przy każdej nowo wznoszonej szkole przewidziano mieszkania dla nauczycieli. W ciągu 4 lat na terenie województwa warszawskiego uzyskano z tego źródła 2 tys. izb. Niezależnie od tego trzeba umożliwić nauczycielom korzystanie z budownictwa spółdzielczego. Zarząd Okręgu dzięki pomocy władz zgromadził już pokaźny fundusz na pożyczki. Trudność polega na tym, iż warunki spłat nie są zbyt korzystne. Spłata pożyczki nie może bowiem przekraczać, jak to ma miejsce dotychczas, 50 proc. miesięcznych poborów nauczyciela. Potrzebne są więc zarówno większe sumy pożyczek jak i dłuższe terminy spłat.

Musimy także pomyśleć o mieszkaniach dla nauczycieli wiejskich, szczególnie zaś tych, którzy są w przededniu emerytury. Jeśli chodzi o mieszkania, należałoby czynić starania o zrównanie w prawach emerytów z nauczycielami czynnymi.

Na zakończenie kol. Jeziorski stwierdził, iż na terenie województwa warszawskiego istnieją trudności z terminowym wypłacaniem nauczycielom poborów przez GRN. Zdarzają się przypadki opóźniania wypłat o kilka dni.

KOL. EUGENIUSZ KAHL MIELEC

Prezes Oddziału Powiatowego w Mielcu, kol. Eugeniusz Kahl — nawiązując do referatu podkreślił, iż plenium odbywa się w przeddzień kampanii wyborczej do rad narodowych i Sejmu. Kol. Kahl zapewnił, iż w akcji tej nauczycielstwo nie zawiedzie i zrobi wszystko, aby wybory w terenie przebiegały sprawnie. Nie można jednak zapominać o potrzebach nauczycieli, szczególnie o pomocy ze strony Związku. Jest wiele

pilnych spraw do załatwienia już od dziś. Np. problem godzin nadliczbowych, zajęcia pozalekcyjne, dodatek rodzinny dla dzieci studiujących na SN — to zaledwie kilka spraw spośród tych wymagających uregulowania na szczeblu centralnym.

Do problemu spółdzielczości mieszkaniowej, o którym wiele mówiono na plenium, trzeba, przy aktualnej pozycji materialnej nauczycieli, podchodzić bardzo ostrożnie. Pamiętajmy o tym, że nie można dopuścić do zbyt dużego obciążenia nauczycieli długami. Byłoby dobrze kontynuować w dalszym ciągu piękną akcję budowy domów na wsi w czynach społecznych, z tym, że inicjatywa budowy należałaby do rad narodowych.

Następnie kol. Kahl poruszył problem młodych nauczycieli, którzy podejmując pracę w środowisku wiejskim lub małomiasteczkowym często skazani są na samotność. Dobrze byłoby, aby ogólniwa teornowe podjęły na szerszą skalę pracę z młodymi. Przydałoby się więcej wycieczek, spotkań, imprez kulturalno-rozrywkowych itp. Chodzi o to, aby ułatwić młodym kontakt z światem i nie pozwolić im zasklepić się w problemach jednego środowiska. Nauczycielom wiejskim należałoby też umożliwić częstsze wyjazdy na wczasy w mieście.

Kol. Kahl wypowiedział również swoją opinię o „Głosie Nauczycielskim”. Stwierdził m. in. iż w ostatnim czasie uległa widocznej poprawie zarówno szata graficzna pisma, jak i poziom zamieszczanych w nim materiałów. Mówią o tym nauczyciele na zebraniach w oddziałach i ogniskach.

KOL. WIESŁAWA WÓJCİK ŁÓDŹ

Kol. Wiesława Wójcik — członek plenium ZG ZNP, zwróciła uwagę na sytuację młodych nauczycieli w dużym mieście. W dzielnicy Bałuty, która reprezentuje kol. Wójcik, właśnie młodzi, o bardzo małym stażu, nauczyciele stanowią poważny procent. Jeśli do tego dodać, iż średnia godzin nadliczbowych kształtuje się w tej dzielnicy na poziomie 0,5 godziny na osobę, — to łatwo obliczyć, że warunki tych nauczycieli są bardzo trudne. W dodatku niektórzy z nich mieszkają „kątem”, płacąc za wynajmowany pokój od 300 do 500 zł. W tej sytuacji do spółdzielni zgłosiło się zaledwie 50 nauczycieli, chociaż potrzeba wynosiłaby około 1500 izb.

Dlatego też konieczne jest stworzenie dogodniejszych warunków przystępowania do budownictwa spółdzielczego: pożyczki na pierwszy wkład powinny być wyższe, a raty rozłożone na dłuższy okres.

Istnieją również duże trudności w zakresie leczenia. Zarządzenie w sprawie objęcia nauczycieli opieką lekarzy szkolnych rozwiązuje sprawę tylko połowicznie. Stanowi ono, iż lekarz m o z e udzielać pomocy. Stąd duża dowolność w interpretacji tego zarządzenia. Należałoby wyraźnie określić, iż lekarz szkolny obowiązany jest do udzielania tej pomocy, wówczas nie byłoby nieporozumień. Sprawa ta domaga się uregulowania.

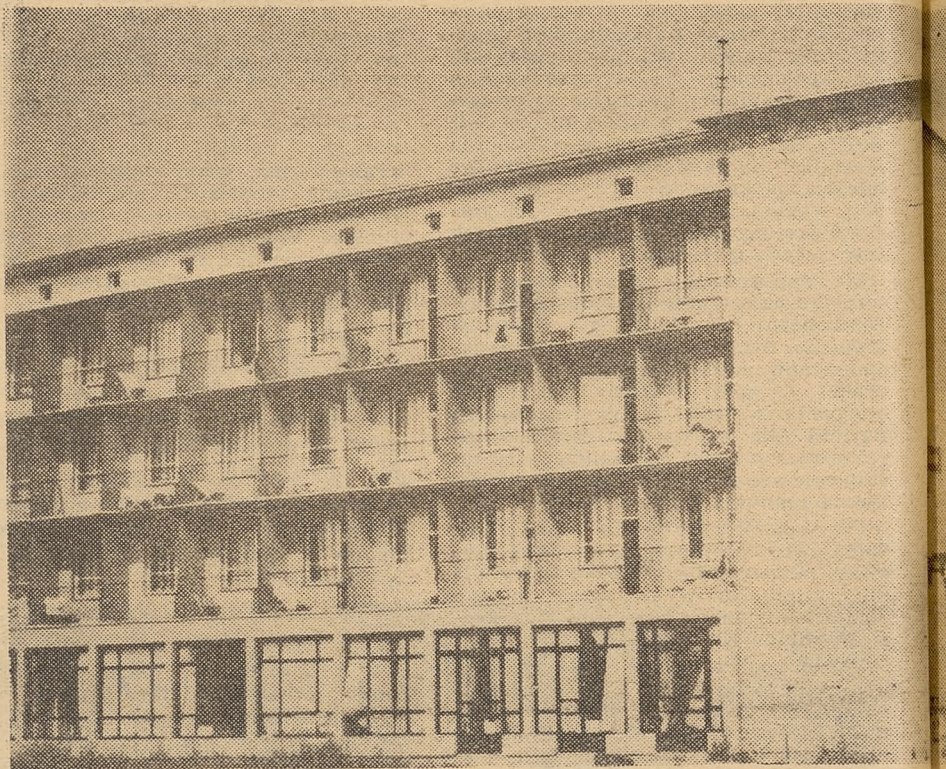
W środowisku, które kol. Wójcik reprezentuje, na 600 podań o leczenie sanatoryjne uwzględniono jedynie 120. Stąd wniosek, iż wczasy i sanatoria należałoby przydzielać proporcjonalnie do liczby zapotrzebowania.

KOL. CZESŁAW WIELICZKO ZIELONA GÓRA

W swym przemówieniu prezes Okręgu ZNP w Zielonej Górze kol. Czesław

Wieliczko nawiązał m. in. do tych fragmentów dyskusji, w których była mowa o możliwościach korzystania przez nauczycieli ze stołówek szkolnych. Terenowe władze oświatowe odmawiając nauczycielowi prawa do korzystania z posiłków w stołówce internatu czy szkoły uzasadniają to brakiem personelu kuchennego. Stąd chyba wniosek, iż liczba personelu w stołówkach szkół i internatów powinna być uzależniona nie od liczby młodzieży mieszkającej w internacie, lecz od liczby osób pragnących się stołować. Tym bardziej, że przecież i część młodzieży dojeżdżającej chce korzystać z usług stołówki. I w tym kierunku należałoby zmienić przepisy. Wówczas stołówki byłyby dostępne i dla nauczycieli.

W terenie występują kłopoty przy załatwieniu wniosków nauczycieli-rencistów na leczenie sanatoryjne. Zarządzenie mówi, iż wnioski rencistów mają być kierowane do wydziałów zdrowia. To komplikuje bardzo sprawę leczenia emerytów. W związku z tym należałoby zwrócić w uprawnieniach, w zakresie leczenia sanatoryjnego, rencistów z nauczycielami czynnymi.



Sanatorium ZNP w Ciechocinku

Kol. Wieliczko podkreślił, iż na terenie województwa zielonogórskiego rady narodowe starają się przyjąć nauczycielom z pomocą w sprawach mieszkaniowych. Prezydium rad narodowych przeznaczają np. specjalne fundusze na zakup i adaptację domów na wsi. Tym sposobem zapewniono już bardzo wielu nauczycielom odpowiednie mieszkania; ale fundusz ten nie jest stały. Zachodzi więc konieczność stałego ubiegania się o zagwarantowanie tego funduszu w budżecie rad. Czy nie byłoby celowe podjąć starania o wydzielenie w budżetach rad stałego funduszu na potrzeby mieszkaniowe nauczycieli?

W pracach Związku należałoby w najbliższym czasie zwrócić więcej uwagi na szkoły przyzakładowe. W szkołach tych ustawa o prawach i obowiązkach nauczycieli bywa interpretowana dowolnie (sprawa kwalifikacji, zwolnień, uprawnień itp.). Nie przestrzega się przepisów o bhp, nauczyciele często pracują w złych warunkach lokalowych. Na te sprawy trzeba również zwrócić uwagę poszczególnych resortów.

KOL. MARIAN POŁOWICZ POZNAŃ

Przewodniczący Sekcji Szkolnictwa Rolniczego ZG ZNP, kol. Marian Połowicz stwierdził, iż wszystkie wnioski zarówno w dyskusji jak i w referacie dotyczące spraw socjalno-bytowych nauczycieli zbieżne są z postulatami Sekcji.

Przed szkolnictwem rolniczym stoją poważne i niełatwe zadania. Musi ono wykształcić i wychować rolników przygotowanych do pracy w nowoczesnym systemie produkcji rolnej. Szkoły rolnicze znajdują się przeważnie w ośrodkach wiejskich i małomiasteczkowych. Znaczna część młodzieży tych szkół mieszka w internatach. Stąd zadania wychowawcze tych zakładów są szczególnie duże. Tymczasem warunki

pracy wychowawców internatów bardzo ciężkie. Duży wymiar godzin, liczne grupy młodzieży — to wszystko przeszkadza w osiąganiu właściwych efektów.

W szkołach rolniczych ogromne znaczenie mają zajęcia praktyczne i dlatego należałoby nadać im właściwą rangę. Kol. Połowicz zwrócił uwagę na fakt, iż zdarzają się w terenie przypadki nieprzestrzegania ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli. Powoduje to rozgoryczenie i pretensje tak do władz oświatowych jak i do Związku. Musimy zdecydowanie tępić tego rodzaju praktyki. Nauczyciel i bez tego staje niejednokrotnie wobec konfliktowych sytuacji, trzeba mu więc oszczędzić dodatkowych kłopotów.

Istnieje potrzeba bardziej wnikliwego zajęcia się problemem higieny psychologicznej nauczycieli. Jak do tej pory jest to bardzo zaniedbana dziedzin. Tymczasem nawet pobieżny przegląd materiałów przygotowanych na plenum daje podstawy do niepokoju. Z danych wynika, iż choroby układu nerwowego znajdują się na 5 z kolon miejsc.

KOL. WŁADYSŁAWA KRÓLOWA ŁÓDŹ

Członek Prezydium ZG ZNP, kol. Władysława Królowa — wyraziła pogląd, iż na pomoc socjalno-bytową należy spojrzeć i od strony kobiet, które przecież stanowią 70 proc. członków Związku. Pracują one zawodowo a jednocześnie ciężko na nich poważne obowiązki domowe. W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera problem stołówek. Dlatego też trzeba dołożyć wszelkich starań, aby wykorzystane były wszystkie fundusze przeznaczone na ten cel. Np. resort szkolnictwa wyższego wyasygnował na stołówki dla 1 tysiąca pracowników w Łodzi 20 tysięcy zł. Również i resort oświaty powinien w tym samym procencie świadczyć na rzecz swoich 5 tysięcy pracowników w tym mieście. Wydaje się, że dotacje mogą na by wykorzystywać m. in. poprzez dofinansowywanie tych stołówek (pracy internatach), z których korzystają nauczyciele.

W ogóle trzeba stwierdzić, że problem ułatwienia życia kobiecie nie jest jeszcze w naszym resorcie przedmiotem specjalnej troski. W innych zawodach (np. włókniarza) kobiety otrzymują większą opiekę.

Sporo jest do zrobienia np. jeśli chodzi o dzieci nauczycielskie. Na koloniach organizowanych dla naszych dzieci są gorsze warunki, niż na koloniach zakładów przemysłowych. Nadal, mimo zagwarantowanych uprawnień, istnieją trudności w zapewnieniu dzieciom nauczycielskim miejsc na studiach wyższych. Listy sporządzone przez ZNP nie zawsze są respektowane. Niekiedy koledzy z wyższych uczelni nie poczuwają się do solidarności związkowej. Nie pamiętają o tym, że w przypadku, gdy pracownik naukowy stara się o umieszczenie swego dziecka np. w przedszkolu — ZNP robi wszystko, aby sprawę załatwić pomyślnie.

Sprawą palącą dla kobiet jest zorganizowanie usług, zwłaszcza w małych



Na sali obrad

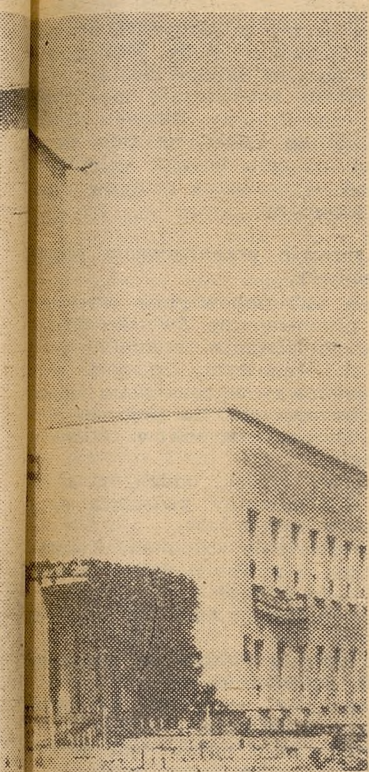
Fot. Cz. Górski

wzrostach. Rady narodowe powinny bliżej zająć się tym problemem. Wiele mogłoby tu zdziałać nauka i technika.

Królowa, jako przedstawicielka wykonawczych przedsięwzięć, podkreśla, że grupa pracowników oświaty walczy o poprawę sytuacji materialnej nauczycieli. Nie można zapomnieć o nauczycielach w przedszkolach.

BRONISŁAW OBORSKI

Prezident Okręgu ZNP w Gdańsku kol. Bronisław Oborski — skoncentrował w swoim przemówieniu na sytuacji nauczycieli. Stwierdził, iż w dziedzinie sprawozdawczych w ogólnym oddziałach nauczyciele często nie mają czasu na ten problem. Dobrze się więc w dyskusji na plenum tak daleko posunąć, aby odciążać nauczycieli od nadmiernej ilości godzin.



Fot. Cz. Górski

bowych. Nie można jednak przypuszczać, że nauczycielowi należą takie warunki materialne, jak był zmuszony do pogoni za innymi zawodami.

Ważnym wydaje się być jeden: Zarząd Główny powinien starać się o przesunięcie terminu poprawy sytuacji materialnej nauczycieli.

MARIAN SOSNOWSKI

Wobec sytuacji materialnej pracowników oświaty — kol. Marian Sosnowski — sekretarz Zarządu Okręgowego ZNP w Jeleniej Górze podkreślił, iż nauczyciele chcą być z nami, a nie z programem działalności. W perspektywicznych planach w tym zakresie.

Należałoby jak najszybciej podjąć badania zarówno nad samym czasem, jak i budżetem finansowym nauczycieli. Tylko w ten sposób będziemy dokładnie warunku życia i pracy.

Wśród najtrudniejszych do rozwiązania problemów — są sprawy mieszkaniowe. Np. w Jeleniej Górze rodzina ubiegających się o mieszkanie — tylko 5 w ciągu roku otrzymała. Dla poprawienia tej sytuacji należałoby podjąć starania, by nauczycielom przyznawano w jakimś stopniu mieszkania z budownictwa społecznego. Postulat ten jest uzasadniony, gdyż sporo nauczycieli pracuje w szkołach przyzakładowych.

Sosnowski wskazał m. in. na potrzebę uaktywnienia działalności nauczycieli. Jest to zadanie szczególnie ważne, choćby ze względu na rozwój szkół zawodowych i warsztatów szkolnych.

Wspieranie domaga się problem mieszkaniowy. Jak dotychczas zarządca wykazuje zbyt mało zainteresowania sprawą udostępnienia nauczycielom stołówek. A przecież zarządca powinien organizować stołówki wszędzie tam, gdzie są chętni do korzystania z nich.

Jeśli chodzi o fundusz zdrowotny, to warto podkreślić, iż praktycznie rzecz biorąc, nie mają możliwości korzystać z niego nauczyciele szkół średnich. Dlatego powinny zostać podjęte starania o zmianę przepisów w tym zakresie.

Kol. Sosnowski zwrócił uwagę, iż w związku z zamierzoną likwidacją liceów pedagogicznych należałoby jak najszybciej zainteresować się dalszym losem nauczycieli tych szkół.

KOL. BOLESŁAW PIETROWIAK

Kol. B. Pietrowiak z Gorzowa Wlkp. zwrócił uwagę na niewłaściwe wykorzystywanie funduszu zdrowotnego. Rokrocznie przypada na ten cel ponad 1 milion złotych. Biorąc pod uwagę fakt, że np. w roku 1964 mieliśmy ponad 19 tys. wniosków na leczenie uzdrowiskowe, można byłoby pomóc wszystkim chorym nauczycielom. Tymczasem okazuje się, iż fundusz zdrowotny obwarowany jest przepisami i korzysta z niego mogą tylko ci, którzy mieszkają daleko od ośrodków zdrowia. Nie uwzględnia się faktu, że często ośrodek zdrowia nie wystarcza, zwłaszcza jeśli nie ma w nim lekarza-specjalisty. A choroby zawodowe nauczycieli wymagają na ogół długiego leczenia specjalistycznego. Konieczne jest więc zabieganie o zmianę przepisów w tym kierunku, aby z funduszu zdrowotnego przy inspektoratach oświaty korzystać mogli wszyscy ci, którym pomoc lekarska jest potrzebna.

Zastrzeżenia budzi też — jak dotychczas — sama forma przydzielania zapomóg. Nauczyciel musi odbyć wiele zbędnych rozmów, aby uzyskać prawo skorzystania z kilkusetzłotowej zapomogi. Skoro fundusz ten jest zagwarantowany przepisami, powinno się unikać tych form przekazywania go zainteresowanym, które budzą sprzeciw. Sądzę, że potrzebne jest tu nawiązanie współpracy ze Związkiem. Oddziałom ZNP powinno się dać uprawnienia do wnioskowania o przyznanie zapomogi.

Kol. Pietrowiak zwrócił też uwagę na konieczność respektowania przez władze oświatowe uprawnień nauczycieli studiujących. Kierownicy szkół nie negują wprawdzie prawa do urlopu, ale też nie chcą go udzielać, twierdząc, iż zarządzenie nie mówi o tym, iż nauczyciel musi urlop otrzymać. Sądzę, stwierdził mówca, że i w tym względzie potrzebne są bardziej jednoznaczne przepisy władz oświatowych. Apeluję też o zrównanie uprawnień nauczycieli studiujących ekstermistycznie z kolegami studiującymi zaocznie.

Kol. Pietrowiak zwrócił również uwagę na fundusz zapomogowy. Stwierdził on, iż fundusz ten powinien być bardziej równomiernie rozdzielany na poszczególne okręgi.

I jeszcze jedna sprawa: gdy nauczyciel przechodzi na rentę zostaje — praktycznie rzecz biorąc — pozbawiony niektórych praw zagwarantowanych w pragmatyce. Również i w sprawach mieszkaniowych. U nas władze starają się wprawdzie zapewnić lokale nauczycielom przechodzącym na rentę, ale nie zwraca się tym kolegom kosztów przeniesienia, mimo że następuje ono na życzenie władz oświatowych.

KOL. JAN GAJDOWICZ

Wniosek plenum Zarządu Głównego, kol. Jan Gajdowicz, zwrócił uwagę, iż obok niewątpliwych sukcesów w działalności socjalno-bytowych występują jeszcze szereg mankamentów, które w poważnym stopniu utrudniają życie. Sygnalizował m. in. iż nie zlikwidowano jeszcze całkowicie zjawiska dopłacania przez nauczycieli do mieszkań; niejednokrotnie dopłaty te są bardzo wysokie. Kolejdy spotykają się z trudnościami w otrzymywaniu urlopów na leczenie sanatoryjne w ciągu roku szkolnego. Zdarzają się również przypadki niewłaściwego gospodarowania funduszem zdrowotnym. Istnieją wręcz kłopoty z umieszczaniem dzieci nauczycielskich na wyższych uczelniach. Np. w Łodzi 20 proc. tych dzieci nie dostało się na studia, mimo pomyślnego wyniku egzaminu. Stąd konieczność nawiązania przez ZNP ścisłego kontaktu z komisjami egzaminacyjnymi, których członkami są przecież związkowcy.

Uregulowania domaga się szereg spraw związanych z pracownikami obsługi. Trzeba by np. dokładnie

sprecyzować zakres obowiązków pałaczy i ustalić system wynagrodzenia za pracę dodatkową.

Kol. Gajdowicz ustosunkował się m. in. do sprawy nagród, stwierdzając, iż konieczna jest reorganizacja w zakresie systemu ich przyznawania.

W czasie dyskusji — stwierdził — mówiono bardzo dużo o budownictwie indywidualnym i o pożyczkach na ten cel. Należałoby również pomyśleć o zabezpieczeniu materiałów budowlanych i działek.

KOL. WOJCIECH POKORA

Dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty, kol. Wojciech Pokora — podkreślił na wstępie, iż sprawy, które stanęły na plenum, jako program działania na odcinku pomocy członkom Związku — traktowane są przez kierownictwo resortu jako akcja bardzo ważna i szczególnie teraz potrzebna.

Reforma szkolna wchodzi obecnie bowiem w takie stadium, że niezbędna jest coraz większa aktywność nauczycieli. Poważne zadania w zakresie realizacji programu szkoły 8-letniej, podnoszenia sprawności nauczania, unowocześnienia metod pracy i wreszcie systematycznego podnoszenia kwalifikacji — wiążą się z coraz większym zaangażowaniem nauczycieli i pochłaniają coraz więcej czasu. Dlatego właśnie rozwijanie wszelkim form pomocy ułatwiających życie i polepszających warunki pracy jest jak najbardziej aktualne.

Kierownictwo Ministerstwa Oświaty jak najwnikliwiej przeanalizuje wszystkie sprawy stawiane na plenum i w miarę możliwości, wspólnie z ZNP, podejmować będzie realizację wysuniętych postulatów.

Należy podkreślić, iż rozwiązanie wielu z tych spraw nie przyjdzie łatwo. Na uregulowanie niektórych zagadnień Ministerstwo nie ma wpływu. Trzeba będzie zatem niektóre postulaty posta-

Kierownictwo Ministerstwa zaniepokojone jest sygnałami ZNP, iż skreślone są z planów mieszkania dla nauczycieli. Ministerstwo interesowało się bezpośrednio w wydziałach oświaty, jak rozwiązywana jest sprawa mieszkań przy nowo wznoszonych szkołach. Okazuje się, iż w niektórych przypadkach przynajmniej się na mieszkania istniejące już budynki.

Chodzi jednak o to, by jak najskrupulatniej dopilnować, aby przy wszystkich inwestycjach szkolnych na wsi zabezpieczone były mieszkania dla nauczycieli. Dlatego też niezależnie od zbierania danych globalnych (np. ile mieszkań buduje się na określonej liczbie szkół w poszczególnych powiatach) należałoby każdorazowo rozpatrzyć indywidualnie, jak rozwiązana jest sprawa mieszkaniowa przy konkretnej nowo-budowanej szkole. Oddziały powiatowe powinny dopilnować, by sprawy te były załatwiane zgodnie z istniejącymi w danej miejscowości potrzebami, a w razie nieprawidłowości — interweniować.

Inny problem — to budownictwo w czynnie społecznym. W najbliższym czasie odbędzie się w Ministerstwie Oświaty konferencja poświęcona zagadnieniom budownictwa szkół i mieszkań w czynnie społecznym. Pozwoli to na uporządkowanie szeregu spraw w tej dziedzinie.

Dyrektor Pokora zapewnił, iż Ministerstwo Oświaty rozpatrzy postulaty w zakresie zbiorowego żywienia, przeanalizuje w jakim stopniu można będzie zmienić istniejące przepisy, by zasugerować władzom terenowym umożliwienie nauczycielom korzystania ze stołówek. Fundusze na ten cel muszą się znaleźć, problem polega raczej na trudnościach natury organizacyjnej. Jeśli chodzi o stołówki prowadzone w internatach, to trudność polega na tym, że z żywienia w stołówkach powinna korzystać cała młodzież, a nie tylko mieszkańcy internatu.

Fundusz zdrowotny — o którym mó-



Wieżowce Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdańsku

Fot. Z. Kosycarz

wić przed innymi czynnikami decydującymi w danych sprawach.

W związku z decentralizacją zarządzania — szereg spraw będzie wymagało przekazania terenowi, gdyż tylko tam mogą być załatwione.

Przy ustalaniu programu działania trzeba sprawdzić, na jakich odcinkach należałoby wzmoczyć aktywność i w jakich formach realizować wysunięte na plenum postulaty.

Obok spraw placowych istnieje jeszcze szereg czynników mających poważny wpływ na warunki życia nauczycieli. Do najistotniejszych należą niewątpliwie sprawy mieszkaniowe. Program zaspokajania potrzeb w tym zakresie jest wielotorowy: obejmuje m. in. przydział mieszkań z budownictwa rad narodowych, budownictwo przyszkolne i adaptację starych obiektów szkolnych.

Realizacja tego programu ma miejsce bezpośrednio w terenie. Dlatego sprawą zasadniczej wagi jest dopilnowanie tych spraw właśnie, tam na miejscu. Uchwala 243 mówiąca o budownictwie mieszkań przy nowo wznoszonych szkołach wygasa wprawdzie z końcem 1965 r., ale to wcale nie znaczy, by rezygnować z zasady budowy mieszkań przy szkołach, by nie przewidywać funduszy na ten cel. Stanowisko resortu jest jednoznaczne: obok szkół na wsi powinny być budowane mieszkania. Wydane są w tej sprawie dyrektywy.

wiono w dyskusji — zagwarantowany jest ustawą. Propozycje wprowadzenia zmian w sposobie wykorzystywania go, to problem zmiany nie tylko przepisów wykonawczych, ale i ustawodawczych. Z tego względu sprawa nie zależy tylko od resortu.

Niemniej pozostaje inne zagadnienie. Sygnalizowano z jednej strony, iż fundusz ten bywa zaniżany, a z drugiej strony występuje zjawisko niepełnego wykorzystania go. Należałoby więc przeanalizować, jakie są tego przyczyny: czy nie otrzymują pomocy ci, którym się ona należy, czy też nie ma potrzebujących.

W dyskusji zwracano uwagę na sprawę godzin nadliczbowych. Istotnie w związku z dopływem nowych kadr liczba godzin nadliczbowych maleje. W okresie przejścia na 8-letni system nauczania wskaźnik godzin znowu wzrośnie.

Na zakończenie dyrektor Pokora zapewnił raz jeszcze, iż wszystkie omawiane na plenum zagadnienia zostaną przez resort przeanalizowane. Ministerstwo Oświaty dołoży wszelkich starań, by wspólnie ze Związkiem uwzględnić wszystkie możliwe do zrealizowania postulaty, zarówno jeśli chodzi o zmianę niektórych przepisów, jak i w zakresie dopilnowania, by były one w terenie przestrzegane.

Plenum ZG ZNP dokonało analizy działalności socjalno-bytowej ogniw organizacyjnych Związku. Plenum stwierdza, że w ostatnich latach ognia te rozwijają coraz wszechstronniejszą działalność zmierzającą do polepszenia sytuacji materialnej i socjalnej członków Związku.

Plenum pozytywnie ocenia wysiłki ognisk, oddziałów, okręgów i Zarządu Głównego zmierzające do pełniejszego zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb członków ZNP, rozszerzenia czasów pracowniczych i lecznictwa, rozwinięcia kas zapomogowo-pożyczkowych i form samopomocy koleżeńkiej, zwiększenia opieki nad nauczycielami-rencistami i dziećmi członków Związku.

Wszystkie inicjatywy ogniw organizacyjnych Związku służące polepszeniu warunków życia pracowników oświaty i nauki, jak również ich rodzin — stanowią poważne uzupełnienie państwowego systemu świadczeń socjalnych.

Doceniając znaczenie działalności socjalno-bytowej Związku, Plenum stwierdza, że poziom życia pracowników oświaty i nauki kształtuje się głównie w zależności od poziomu ich płac. Dlatego Plenum stoi na stanowisku konieczności zrealizowania uchwały VIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP w tej sprawie.

Poprawę warunków życia i pracy pracowników oświaty można ponadto osiągnąć w drodze pełniejszego egzekwowania uprawnień ustawowych przysługujących nauczycielom. W szczególności chodzi o to, aby nauczycielom zatrudnionym na wsi oraz w osiedlach i miasteczkach do 2000 mieszkańców — zapewnić bezpłatne mieszkania, bezpłatne środki przewozowe do lekarza lub szpitala, przydział gruntów, pomoc zdrowotną; aby nauczycielom szerzej udostępnić korzystanie ze stołówek pracowniczych oraz zapewnić dzieciom nauczycielskim miejsca w szkołach i placówkach socjalnych.

Plenum uważa, że poprawa warunków życia pracowników oświaty i nauki powinna być przedmiotem troski zarówno ogniw organizacyjnych Związku, jak i administracji szkolnej.

Ścisłe współdziałanie administracji szkolnej i ogniw Związku przyczynia się — jak potwierdzają to liczne przykłady — do rozwiązywania wielu żywotnych spraw dla pracowników oświaty i nauki. W szczególności Plenum stwierdza, że platformą współdziałania administracji i Związku powinna być pełna realizacja uprawnień ustawowych przysługujących nauczycielom.

W celu rozszerzenia działalności Związku na rzecz polepszenia socjalno-bytowych warunków pracowników oświaty i nauki — Plenum postanawia:

A. W sprawach mieszkaniowych:

1. Ogniwa Związku dołożą starań, aby mieszkania przydzielane przez rady narodowe nauczycielom pracują-

cym we wsiach oraz osiedlach i miasteczkach do 2000 mieszkańców — odpowiadały obowiązującym standardom mieszkaniowym i warunkom sanitarno-higienicznym.

2. Zarząd Główny podejmie starania, aby pracownikom oświaty i nauki zapewnić maksymalne ulgi w budownictwie spółdzielczym oraz wspólnie z ogniwami terenowymi Związku gromadzić będzie środki na popieranie budowy mieszkań spółdzielczych przez członków ZNP.

3. Ogniwa Związku powinny oddziaływać na rzecz rozwijania spółdzielczego i indywidualnego budownictwa mieszkaniowego na terenach nieuzbrojonych, zgodnie z uchwałą KERM nr 279 i zarządzeniem Min. Gosp. Komunalnej z dnia 19. XII. 1964 r.

4. Ogniwa Związku zobowiązane są ściśle współdziałać z władzami oświatowymi i terenowymi radami narodowymi w dziedzinie zaspokajania mieszkaniowych potrzeb czynnych pracowników oświaty i nauki oraz rencistów — z budownictwa rad narodowych.

5. Oddziały i okręgi ZNP powinny wspólnie z władzami oświatowymi dopilnować, aby w pełni wykorzystane zostały środki na przyszłolne budownictwo mieszkaniowe (zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów nr 243 z 27. VII. 1962 r.).

6. Ogniwa Związku współdziałając z czynnikami socjalno-politycznymi, powinny dążyć do tego, aby częścią składową wyzwalania gospodarczej inicjatywy terenu było szersze podejmowanie czynów socjalnych na rzecz budowy mieszkań dla nauczycieli pracujących na wsi.

7. ZG ZNP wystąpi do Min. Oświaty w sprawie wydania odpowiedniego

aktu prawnego gwarantującego nauczycielom-rencistom zachowanie ustawowych uprawnień do bezpłatnych mieszkań we wsiach oraz osiedlach i miasteczkach do 2000 mieszkańców.

8. W oparciu o CRZZ należy wspólnie z ZZ Pracowników Rolnych, Służby Zdrowia i innymi związkami zawodowymi podjąć starania o kompleksowe zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych pracowników kierowanych do pracy na wsi (np. budowa wspólnego bloku mieszkalnego).

9. W przydzielaniu pracownikom oświaty i nauki mieszkań uzyskiwanych ze wszystkich źródeł — instancje związkowe powinny w pierwszej kolejności uwzględniać wnioski członków ZNP znajdujących się w trudniejszych warunkach materialno-rodzinnych oraz wyróżniających się w pracy zawodowej i socjalnej.

B. W sprawach organizacji wypożyczni i lecznictwa członków Związku.

Plenum uważa za konieczne, aby wszystkie ogniwa Związku rozwijały nadal różne formy czasów i lecznictwa dla członków ZNP. W szczególności ZG i ogniwa terenowe powinny:

1. Rozwijać związkową bazę czasowo-leczniczą w drodze: a) podejmowania nowych inwestycji finansowych ze środków własnych i dotacji, b) dbania o niezbędne remonty i konserwację istniejących obiektów.

2. W okresie wakacyjnym w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych szerzej organizować różne formy czasów i lecznictwa nauczycieli.

3. Rozszerzać akcję czasów rodzinnych i rozwijać letniska nauczycielskie organizowane na zasadach samowystarczalności.

C. W sprawach organizowania samopomocy koleżeńkiej.

W celu ujednolicenia i uporządkowania gospodarki środkami finansowymi — Plenum uznaje za słuszne:

1. Utworzyć w budżetach oddziałów lub okręgów jednolity fundusz na zapomogi, obejmując nim wszelkie rodzaje pomocy pieniężnej udzielanej

członkom Związku. Fundusz ten być tworzony ze skadki członkowskiej dochodów własnych, dotacji, dobrowolnych świadczeń członków Związku.

2. Środki o charakterze docelowym gromadzić wyłącznie na tak zwanych kontach docelowych PKZP.

3. Podwyższyć o 200 zł zasiłek wypłacany z tytułu śmierci członka Związku.

D. W zakresie użytkowania gruntów szkolnych.

Użytkowanie ogródków działkowych, działek gruntów i ziemi przyszłolnej stanowi istotną pomoc materialną członków Związku. W celu rozszerzenia możliwości korzystania przez nauczycieli z tych form pomocy — Plenum zobowiązuje ogniwa Związku:

1. Występowania o rozszerzenie arealu ziemi na działki gruntów dla nauczycieli — na podstawie art. 26 Ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli.

2. Występowania do rad narodowych o przydział terenów potrzebnych do zwiększenia arealu pracowniczych ogródków działkowych użytkowanych przez pracowników oświaty i nauki. Ogniwa Związku powinny występować wspólnie z wojewódzkimi komisjami związków zawodowych, na podstawie Uchwały Rady Ministrów CRZZ z dnia 21 lutego 1962 r.

3. Ponadto zobowiązuje się Związek Ekonomiczno-Pracowniczy Zarządu Głównego ZNP do kontynuowania starań mających na celu prawne uregulowanie zasad użytkowania gruntów i ziemi przyszłolnej.

E. W sprawie organizowania innych form pomocy.

Plenum ZG zobowiązuje wszystkie ogniwa organizacyjne Związku do ścisłego współdziałania z administracją szkolną i terenowymi organami władzy państwowej w rozwijaniu inicjatyw zmierzających do poprawy socjalno-bytowych warunków członków Związku.

Inicjatywy ognisk, oddziałów, okręgów i ZG powinny zwłaszcza dotyczyć takich spraw jak:

1. Umożliwienie członkom Związku korzystania z punktów żywienia zbiorowego — w drodze: pełnego udostępnienia im stołówek szkolnych,

organizowania wspólnie z resortami stołówek pracowniczych, udostępnienia stołówek pracowniczych innych resortów.

2. Rozszerzanie opieki nad dziećmi członków Związku przez: zapewnienie im miejsc w szkołach i placówkach socjalnych, zapewnienie zorganizowanego wypoczynku w okresie wakacji pedagogicznych — zgodnie z zapotrzebowaniem socjalnym na tego typu usługi — umożliwiających, emerytów i nauczycielom czynnym, uzyskanie dodatkowych zarobków.

4. Systematyczne polepszenie warunków życia nauczycieli pracujących na wsi — w artykuły pierwszej potrzeby.

Plenum ZG wyraża przekonanie, że realizacja Uchwały Prezydium ZNP z dnia 28 sierpnia 1964 r. w sprawie organizowania pomocy członkom Związku i realizacja postanowień niniejszej Uchwały — pozwoli na dalsze rozwijanie działalności socjalno-bytowej ogniw ZNP, na polepszenie warunków pracy i życia członków Związku.

WYDAWNICTWO OŚWIATOWE „WSPÓLNA SPRAWA”

przypominają, że już w kwietniu należy zamówić w księgarni na rok szkolny 1965/66

KSIĄŻKĘ POMOCNICZĄ

L. ABRAMOWICZA

ARYTMETYKA W ĆWICZENIACH

dla kl. II

NAUCZYCIELE, STOSUJĄCY OD KILKU LAT TĘ WYGODNĄ FORMĘ ĆWICZEŃ ARYTMETYCZNYCH, STWIERDZAJĄ JEJ NIEZAPRZECZALNE ZALETY.

ARYTMETYKA

- uwalnia od potrzeby pisania tekstów zadań i ćwiczeń na tablicy i w zeszytach, co pozwala na wykonanie większej ilości ćwiczeń w godzinie lekcyjnej;
- umożliwia organizowanie zajęć cichych w klasach łączonych;
- budzi zainteresowanie uczniów przedmiotem;
- podnosi wyniki nauczania.

Ostatnie wydanie w pełni dostosowane do obowiązującego programu nauczania otrzymało nową, atrakcyjną szatę graficzną.



Zamówienie ARYTMETYKI jednocześnie z podręcznikami zapewnia zaopatrzenie wszystkich uczniów kl. II w tę niezbędną pomoc już od pierwszych dni nowego roku szkolnego.

CENA EGZ. 6 ZŁ.

W dniu 10 marca 1965 roku zmarł

Kol. FRANCISZEK CHANIK

wykładowca Studium Nauczycielskiego w Raciborzu, pionier szkolnictwa polskiego w Opolszczyźnie, nieodżałowany Kolega, przyjaciel młodzieży, zasłużony pedagog i działacz społeczny na polu krzewienia pieśni polskiej. Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Studium, Ognisko ZNP

Dnia 19 marca 1965 r. po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarł w wieku lat 63

Kol. JAN LISOWSKI

dyrektor Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Chemicznego w Jasle, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, zasłużony wychowawca wielu pokoleń młodzieży. Swym pogodnym usposobieniem umiał zjednywać serca młodzieży i nauczycieli. Oddany szczerze pracy nauczycielskiej, zaskarbił sobie wdzięczność społeczeństwa. Był dobrym gospodarzem na terenie swojej szkoły i aktywnym działaczem socjalnym w środowisku. Pozostawił po sobie głęboki żal i smutek w sercach społeczeństwa i pozostanie na długie lata w pamięci swych wychowanków. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Jasle

Dnia 17 stycznia 1965 r. zmarł w wieku lat 71

Kol. STANISŁAW RÓŻYCKI

W Zmarłym tracimy dobrego, zawsze czynnego kolegę — pedagoga i związkowca oraz wielkiego przyjaciela młodzieży. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Ogniska ZNP Magnuszew i Zarząd Oddziału Pow. ZNP w Kozienicach

W dyskusji na plenum zabierało głos 21 mówców. Niezwykle cenne były te głosy w dyskusji, które ukazywały nowe możliwości rozwiązania spraw socjalnych i bytowych nauczycieli, pracowników oświaty i nauki. Wielu dyskutantów ukazywało, jak organizują we własnym zakresie wcześniejsze dla nauczycieli i pracowników nauki, jak rozwiązują problem mieszkaniowy we własnym zakresie, zarówno w mieście, jak i na wsi.

Wskazywano również szerokie możliwości pomocy członkom naszego Związku poprzez tworzenie dochodów własnych. Większość dyskutantów podkreślała znaczenie angażowania w sprawy socjalno-bytowe sojuszników nauczycieli, a przede wszystkim Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej instancje terenowe, związki zawodowe, zarządy główne tych związków, jak i ogólna terenowa oraz rady narodowe, które w ostatnim czasie z dużym zrozumieniem podeszły do spraw nauczycieli, pokazały szereg możliwości w ich rozwiązywaniu, przede wszystkim w sprawach dotyczących mieszkań dla nauczycieli.

Do pierwszej grupy spraw występujących w dyskusji należały sprawy indywidualnego spożycia tj. problemy placowe oraz sprawy rent nauczycielskich.

Jeżeli chodzi o problemy placowe, chciałbym powiedzieć, że Zarząd Główny naszego Związku podejmuje prace zmierzające do realizacji postanowień VIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP w tej sprawie.

W uchwale Zjazdu czytamy: „Zjazd postuluje, aby w decyzjach placowych w miarę możliwości realizowane były następujące zasady:

- podnoszenie plac pracowników oświaty i nauki do poziomu plac pracowników o tych samych kwalifikacjach w innych działach gospodarki narodowej.
- zmniejszenie tzw. „spłaszczenia” plac nauczycielskich i stworzenie perspektywy dla poprawy sytuacji materialnej pracowników pedagogicznych wszystkich działów szkolnictwa w miarę wzrostu kwalifikacji i zwiększenia się stażu pracy.
- stopniowe wykorzystanie pełnych możliwości placowych, stworzonych przez reformę plac z 1961 roku w zakresie pracowników szkół wyższych.
- podjęcie zabiegów o zrównanie uposażeń wychowawczyń przedszkoli z uposażeniami nauczycieli o tych samych kwalifikacjach z jednoczesnym uregulowaniem odpłatności za wyżywienie.

Oto problemy, które VIII Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego postawił przed instancją związkową, a sposób realizacji można ocenić po dyskusji i wypowiedziach złożonych na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego.

W zakresie rent VIII Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowił:

„Starania Związku w nadchodzącym okresie zmierzać powinny do uzyskania dalszych sum na stałe zasiłki dla tych kolegów - rencistów, których jedynym źródłem utrzymania jest renta, oraz do rozwiązania problemu rencistów tzw. „starego portfela” i uwzględnienie przy przynależaniu emerytury stażu pracy. W ramach działalności organizacyjnej ognia i instancje związkowe powinny nadal rozwijać dotychczasowe formy pomocy i podejmować kroki, zmierzające do zapewnienia emerytom mieszkań oraz do realizowania budowy domów nauczycieli-rencistów”.

WYNIKI OBRAD

PODSUMOWANIE DYSKUSJI PRZEZ PREZESA ZG ZNP M. WALCZAKA

Jeżeli przyjrzymy się przebiegowi dzisiejszego plenum, fragmentom podjętej uchwały, treści wygłoszonego na plenum referatu — możemy stwierdzić, że jesteśmy w jakiejś fazie realizacji tych postulatów VIII Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W sprawach socjalno-bytowych, a w szczególności w sprawach dotyczących plac i rent należy przyjąć jak najbardziej rzeczową metodę postępowania. Idzie o to aby dostrzegać całą złożoność zagadnienia. Nie może być więc mowy o demagogii, o wyścigu kto ma więcej do powiedzenia, kto prędzej i głośniejsz na ten temat powie. Zbędna jest w tej sprawie wszelka reklama. Są to nasze sprawy i chcemy je rozwiązywać wewnętrznymi. Chodzi o to, żeby podchodzić do nich z umiarem, ze zrozumieniem, że na ostateczne decyzje ma duży wpływ Związek Nauczycielstwa Polskiego, jeżeli zastosuje prawidłowy sposób postępowania.

Drugie zagadnienie, wysuwające się na czoło sprawy, to spożycie zbiorowe, to sprawa mieszkań, sanatoriów, sprawa funduszu czasów pracowniczych, kształcenia nauczycieli i dzieci nauczycielskich i innych świadczeń państwa, rad narodowych na rzecz nauczycieli, pracowników oświaty i nauki.

Najistotniejszym z tych problemów, któremu najwięcej uwagi w dyskusji poświęcono — to sprawa mieszkań dla nauczycieli.

Omawiając problem mieszkaniowy dla nauczycieli, dyskutanci potwierdzali słuszność wytycznych działania, przedstawionych zarówno w referacie, jak i dezyderatach przedstawianych wielokrotnie przez ognia terenowe.

Podkreślona została w dyskusji rola ognia związkowych, obowiązki administracji szkolnej w zakresie współdziałania w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych dla nauczycieli. Tak aktualnie, jak i perspektywnie, zgodnie z polityką państwa uznano za słuszną coraz szersze rozbudowywanie form budownictwa spółdzielczego dla nauczycieli poprzez stosowanie różnych form pomocy, takich jak: bezprocentowe pożyczki na pierwszy wkład budowlany, zabezpieczenie niezbędnego materiału budowlanego oraz długoterminowych kredytów na budownictwo domków jednorodzinnych i innych.

Dyskutanci wypowiedzieli się również jasno za utrzymaniem dotychczasowych przydziałów mieszkań dla nauczycieli z budownictwa rad narodowych. Ze względu na trudną sytuację materialną nauczycieli powinno to być w dalszym ciągu jednym z ważnych źródeł uzyskiwania dla nich mieszkań.

Cenne były głosy, mówiące o szerokim wachlarzu możliwości poprawy warunków mieszkaniowych dla nauczycieli w środowisku wiejskim, miasteczkach z zachowaniem zabezpieczenia mieszkań dla nauczycieli, przechodzących na rentę, czemu daliśmy wyraz w przyjętej uchwale. Wielu mówców dało próbę rozwiązań terenowych w tym zakresie. Piękne były gesty rad narodowych z okazji Dnia Nauczyciela. Ale najistotniejszą

inicjatywą w tym zakresie powinno być utworzenie perspektywicznego planu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych nauczycieli, zarówno w mieście jak i na wsi. Te rady narodowe, które rozumieją prawidłową realizację reformy szkolnej, które doceniają potrzebę dopływu wysoko kwalifikowanej kadry nauczycielskiej na wieś, starają się rozwiązywać problem mieszkaniowy nauczycieli wiejskich.

Analiza spraw mieszkaniowych ukazała konieczność zwiększenia troski w tej dziedzinie również w odniesieniu do pracowników nauki.

W ramach problemów spożycia zbiorowego wielu dyskutantów wypowiedziało się za potrzebą intensywniej pomocy dzieciom nauczycieli. Chodzi o kolonie, wczasy, przyjęcia na studia wyższe i do szkół średnich. To zadanie realizujemy w oparciu o ustawę o prawach i obowiązkach nauczycieli. Istnieje tylko konieczność rozwijania tej działalności przez ognia terenowe.

O sprawach stołówek mówił dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty, kol. W. Pokora. Jestem zdania, że trzeba w pełni udostępnić stołówki szkolne i placówek wychowawczych dla nauczycieli, tak długo, jak długo nie rozwiążemy sprawy stołówek pracowniczych. Problem ten jest niezwykle ważny dla młodych nauczycieli, bowiem żywienie ich w publicznych zakładach żywienia zbiorowego nie jest dla nich dostępne ze względów materialnych.

W dyskusji zwrócono szczególnie dużo uwagi, obok problemów spożycia indywidualnego i zbiorowego, na możliwości samego Związku Nauczycielstwa Polskiego w zakresie lepszego rozwiązywania spraw socjalno-bytowych. Tu trzeba wyliczyć zarówno wczasy, wczasy jak i szeroko rozwinięte zapomogi, działalność hoteli, klubów nauczycielskich oraz ośrodków usług pedagogicznych.

Zarząd Główny rozwiązuje z tytułu swojej funkcji sprawy o charakterze wężowym, dotyczące wszystkich członków Związku. Natomiast ognia terenowe ustosunkowują się do nich, pomagają w ustalaniu jak najlepszych rozwiązań i jednocześnie same winny rozwiązywać wiele spraw samodzielnie, przy wykorzystaniu wszystkich terenowych możliwości.

Trzeba przy tym pamiętać, że w działalności ognia ZNP nie ma spraw pierwszo- i drugorzędnych. Zdajemy sobie sprawę, że pierwszorzędnej wagi jest problem placowy, bowiem jest on powszechnym problemem i dotyczy wszystkich pracowników oświaty, szkolnictwa czy nauki. Niemniej jednak wszystkie formy pomocy są ważne i mają ogromne znaczenie dla każdego członka. Jeżeli dany członek naszego Związku nie posiada mieszkania — to prawdopodobnie to będzie jego pierwsza potrzeba. Jeżeli nasz członek jest chory — to jego najistotniejszą potrzebą jest sanatorium, zasiłek zdrowotny, pomoc finansowa organizacji związkowej itp.

Trzeba doceniać wszystkie formy pomocy w naszej organizacji związkowej, trzeba tworzyć jak najszerszy front pomocy naszym członkom. Jeżeli mó-

wimy o drobnej sprawie, jaką jest zaopatrzenie nauczycieli wiejskich i wysłaniu przez prezesa spółdzielczości w pionie GS listu zalecającego rezerwowanie na podstawie zamówień produktów żywnościowych dla nauczycieli i jeśli ktoś mówi o nieskuteczności tego listu, to chciałbym podkreślić, że rolę ognia związkowego jest dopilnowanie realizacji postanowień tego listu, na szczeblu centralnym więcej w tej sprawie zrobić nie można.

Rola ognia związkowego jest dopatrzenie i wyegzekwowanie nie tylko tego dokumentu, ale wielu innych, które już pomagają w rozwiązywaniu spraw socjalno-bytowych nauczycieli. Takim podstawowym dokumentem jest ustawa o prawach i obowiązkach nauczycieli. Troska o pełną realizację postanowień tej ustawy, o przestrzeganie zasad praworządności jest pierwszym zadaniem związków zawodowych w naszym kraju.

Problem niezwykle istotny, o którym mówił tow. Kulesza, to jest sprawa koordynacji terenowej, poziomej. Chodzi o rozwiązanie przy pomocy rad narodowych, związków zawodowych — wielu spraw w konkretnych środowiskach. Przecież nie każda instytucja musi mieć żłobek i przedszkole. Nie każdy zakład musi mieć klub i stołówkę. Nie wszyscy musimy na raz myśleć o tych sprawach, ale wspólne rozwiązanie tego zagadnienia dla danego środowiska pozwoli lepiej wykorzystać te urządzenia, taniej je zorganizować oraz zaspokoić potrzeby nie tylko nauczycieli, ale wielu ludzi pracy, którzy właśnie borykają się wielokrotnie z tymi samymi trudnościami.

Dlatego też ta koordynacja terenowa w układzie poziomym jest niezwykle cenną inicjatywą podejmowaną przez rady narodowe. I jest też apel do naszych ognia terenowych, żeby w tych propozycjach wziąć szeroki udział z troską o dobre ich rozwiązanie dla wszystkich ludzi pracy w danym środowisku.

Trzeba przyjąć także tezę, że Związek Nauczycielstwa Polskiego nie chce i nie ma monopolu na rozwiązywanie wszystkich spraw socjalno-bytowych członków. Chcemy to rozwiązywać łącznie z resortami, z którymi współdziałamy — z Ministerstwem Oświaty, z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, z Polską Akademią Nauk. I im więcej inicjatyw będzie zarówno ze strony resortów, jak i Związku Nauczycielstwa Polskiego — tym więcej powstaną sposobów rozwiązania tych spraw, tym skuteczniej będą się one posuwać naprzód.

Mamy przed sobą wybory do rad narodowych, chcemy wziąć jak najczynniejszy udział w akcji wyborczej. Powinniśmy przy tym przed postami i radnymi postawić większe zadania w zakresie reprezentowania spraw szkolnictwa i nauczycieli. Trzeba stawiać przed nimi również zadania konkretne, indywidualne. Niech się radny wykaże, ile interwencyjnych spraw rozwiązał w gromadkiej, w powiatowej i wojewódzkiej radzie narodowej.

Związek Nauczycielstwa Polskiego zawsze w wielkich wydarzeniach dla partii stał przy partii i władzy ludowej.

Jestem przekonany, że w tym wielkim wydarzeniu politycznym w naszym państwie, jakim są wybory do Sejmu Związek Nauczycielstwa Polskiego, jego działacze i wszyscy członkowie służąc będą swoim doświadczeniem, swoją pracą, swoim rozumem tym wszystkim sprawom, które służą rozwojowi i umocnieniu, budownictwa ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

SZKOŁY DLA WSZYSTKICH DZIECI

(Dokończenie ze str. 3)

Jednocześnie rząd algierski w przyspieszonym tempie przygotowuje własną kadre pedagogiczną. Rozpoczęto też na szeroką skalę budowę szkół. Tylko w 1964 roku zbudowano 920 gmachów szkolnych i oddano do użytku 1425 nowych klas. W najbliższym okresie w miejscowościach wiejskich przybędzie 1600 nowych szkół i 2400 klas. Szeroki rozwój oświaty wymaga zwiększenia wydatków. Dlatego też w roku szkolnym 1964/65 wyasygnowano na szkolnictwo i oświatę 1/4 budżetu państwowego.

Podobne osiągnięcia w dziedzinie oświaty mają także inne kraje afrykańskie, które uzyskały niepodległość. Np. Maroko od chwili wyzwolenia (1956 r.) zanotowało poważny wzrost liczby uczących się młodzieży. Tylko w roku bieżącym po raz pierwszy rozpoczęło naukę 300 tysięcy dzieci, a w sumie w szkołach początkowych uczy się 150 tysięcy uczniów. W roku szkolnym 1964/65 według danych Ministerstwa Oświaty szkolnictwo otrzyma 950 nowych izb lekcyjnych, a zakłady kształcenia opuści około 3 tysięcy nauczycieli. W ciągu najbliższych 3 lat

we wszystkich szkołach początkowych nauka odbywać się będzie już w języku arabskim.

Znaczej poprawie uległo również szkolnictwo w Ugandzie, która uzyskała swą niepodległość we wrześniu 1962 r. Liczba uczniów Afrykańczyków w szkołach średnich w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła z 3 do 6 tysięcy. W Ghanie od 1958 roku do 1964 roku liczba uczniów w szkołach początkowych wzrosła z 470 tysięcy do 900 tysięcy. Zgodnie z nowym planem wprowadzono w Ghanie bezpłatne powszechne początkowe i średnie nauczanie.

Należy jednak pamiętać, że nie wszystkie kraje świata posiadają takie osiągnięcia. W szeregu krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej szeroko rozpowszechniony jest analfabetyzm, a ich najmłodsi mieszkańcy pozbawieni są możliwości kształcenia się. Procent analfabetów w różnych rejonach i państwach Afryki waha się od 50 do 90. W Nepalu jest obecnie ponad 90 proc. analfabetów. Liczba analfabetów w Pakistanie, Iranie i Afganistanie dochodzi do 85 proc. w Indii przekracza 75 proc. w Turcji dochodzi do 70 proc. Nie lepiej wygląda sy-

tuationa w Ameryce Łacińskiej, w której jest 80 milionów analfabetów, czyli 43 proc. ludności. Dla wielu państw Ameryki Łacińskiej problem analfabetyzmu jest problemem numer jeden. Np. w Brazylii na 40 mln osób powyżej 18 lat — 20 mln stanowią analfabeci. Masowy analfabetyzm charakterystyczny jest także dla wielu innych krajów Ameryki Łacińskiej, np. w Gwatemali, Dominikanie jest 65 proc. analfabetów, a w Chile, Peru i Paragwaju stanowią oni od 80—90 proc. ludności.

W świetle powyższych faktów problem powszechności oświaty dla wszystkich dzieci na całym świecie jest bardzo skomplikowanym i trudnym zagadnieniem. Nad tymi właśnie problemami będą radzić przedstawiciele różnych krajów i kontynentów świata w Algierii. Związek Nauczycielstwa Polskiego jako aktywny członek Światowej Federacji Związków Nauczycielskich (FISE) reprezentowany jest również na IV Światowej Konferencji Nauczycielskiej.

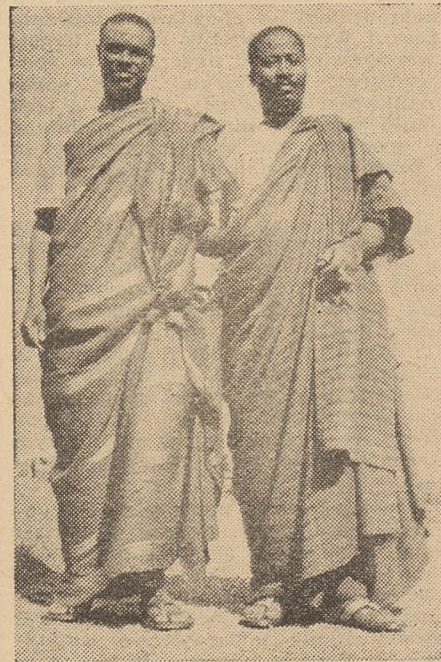
JÓZEF ZALEWSKI

*) UNESCO. Basic Facts and Figures (Faits et Chiffres). Paris 1961.

**) La Situation actuelle de l'éducation en Afrique. UNESCO (EDAF). 21.IV.1961. Paris.

Na zdjęciu: nauczyciele afrykańscy w strojach narodowych

Fot. Cz. Górski



W dniu 24 marca 1965 r. odbyło się Spotkanie Prezydium Sekcji Nauki ZG ZNP z przedstawicielami Komitetu Nauki i Techniki oraz Polskiej Akademii Nauk, poświęcone sprawie rozwoju i kształcenia kadr w resortowych instytutach naukowo-badawczych. Stanowiło ono uzupełnienie problematyki, poruszonej na krajowej naradzie z lutego br.)

Prof. dr Z. Klemensiewicz, przewodniczący Sekcji Nauki, zagajając spotkanie, podkreślił, że rozwój kadr w instytutach resortowych przebiega o tyle gorzej niż w szkolnictwie wyższym,

czego, ograniczających się do spraw szkolnictwa wyższego.

Jest to tym bardziej wskazane, że wśród pracowników instytutów resortowych jest dość rozpowszechnione przekonanie o pewnej dyskryminacji ich rangi naukowej w porównaniu z pracownikami szkolnictwa wyższego i PAN. Wyraża się ono m. in. w niechęci do uzyskiwania stopni doktorskich w instytutach, uważanych za gorsze od doktoratów zdobywanych na uczelni.

Niezależnie od prawidłowości tych subiektywnych ocen, podkreślono na

tach, odejście, ich sytuacja kadrowa bardzo się pogorszy.

Jednym z kierunków poprawy aktualnego stanu w zakresie zdobywania stopni naukowych przez pracowników instytutów będzie wprowadzenie w życie przygotowanych przez Komitet Nauki i Techniki przepisów, rozciągających system pomocy w tym zakresie — istniejący w szkolnictwie wyższym i PAN — na instytuty resortowe. Chodzi tu o stypendia, staże i urlopy naukowe, organizowanie studiów doktoranckich itp.

przebiegiem opracowaniem tematów zgłoszonych przez przemysł (nastawiony na uzyskiwanie bezpośrednich rezultatów praktycznych).

Wysunięty został również postulat konieczności zorganizowania przez Sekcję Nauki II Krajowej Narady Instytutów Resortowych, analogicznie narady w Karpaczu z września ubiegłego roku. Pożyteczne byłoby rozciągnięcie do wszystkich instytutów ankiety na temat warunków i ogólnego klimatu w zakresie rozwoju kadr naukowych.

Dziękując gościom za dostarczenie tytułu cennych informacji oraz zgłosze-

w instytutach więcej doktorów

że w niektórych z nich nie widzi się potrzeby doskonalenia naukowego pracowników, wyrażającego się m. in. w uzyskiwaniu stopnia doktora. Nie rozwiązywaną jest też bardzo palący problem koordynacji pracy związkowej pracowników instytutów resortowych — mimo wysunięcia odpowiednich propozycji przez Sekcję Nauki ZNP w wyniku uchwał, podjętych na konferencji w Karpaczu we wrześniu 1964 r.

Przedstawiciele KNT poinformowali, że w Komitecie całością spraw rozwoju kadr zajmuje się zespół, pracujący pod przewodnictwem prof. dra W. Nowackiego, zastępcy sekretarza naukowego PAN. Specyfika problematyki instytutów resortowych w tym zakresie należy do zespołu, któremu przewodniczy prof. dr A. Zmacyński, dyrektor Instytutu Chemii Ogólnej. Kierownictwo KNT przystępuje do uruchomienia badań socjologicznych nad warunkami i atmosferą pracy naukowej w instytutach, co będzie stanowiło rozszerzenie zakresu dotychczasowych prac Międzyuczelnianego Zakładu Ministerstwa Szkolnictwa Wyż-

spotkaniu, że nie zostały dotychczas wydane akty normatywne, które sprzyjałyby zdobywaniu stopni naukowych przez pracowników instytutów. Aczkolwiek lepiej przedstawia się sprawa powoływania na stanowiska samodzielnych pracowników naukowo-badawczych, to jednak na 1200 osób, powołanych na to stanowisko w ostatnich 3 latach, tylko ok. 30 proc. posiada stopień naukowy doktora. Istnieje paląca potrzeba opracowania szczegółowych kryteriów powoływania pracowników na poszczególne stanowiska naukowe, poczynając od asystentury a kończąc na samodzielności naukowo-badawczej. Pomimo iż obecna sytuacja kadrowa instytutów nie jest najgorsza, konieczne jest opracowanie prawidłowych zasad kształtowania struktury kadrowej instytutów, uwzględniające m. in. potrzebę tzw. drożności, czyli przepływu kadr z instytutów resortowych na uczelnie i do PAN — oraz odwrotnie. Jeśli w wyniku rygorystyczniejszego stosowania przepisów o jednoetatowości część profesorów i docentów, zatrudnionych w instytu-

Uznając, że wydanie powyższych przepisów byłoby ważnym krokiem naprzód, podkreślano na spotkaniu, że konieczną byłaby realizacja dalszych postulatów z tej dziedziny. Aby rozpowszechnienie się studiów doktoranckich było realne, niezbędne byłoby utrzymanie dla osób, przechodzących na te studia, pełnych świadczeń ZUS — łącznie z rodziną. Dalszym krokiem powinno być upoważnienie samodzielnych pracowników naukowo-badawczych, nie posiadających stopnia naukowego docenta, do prowadzenia przewodów doktorskich w instytutach. Dla zapewnienia prawidłowej opieki nad pracownikami pomocniczymi ilość pracowników samodzielnych powinna być zwiększona w takiej skali, aby jeden pracownik samodzielny przypadał na około pięciu młodszych pracowników. Poza tym wyrażono obawy, czy realizacja nowych zasad finansowania działalności instytutów, wprowadzonych w życie od 1 stycznia br., nie stworzy hamulca dla rozwoju kadry naukowej — z uwagi na nadmierne

nie wielu interesujących postulatów przedstawiciele Prezydium Sekcji Nauki scharakteryzowali dotychczasowe kierunki prac w zakresie problematyki instytutów resortowych — Sekcja jako całość oraz jej wyspecjalizowanego organu w tej dziedzinie, jakim jest Komisja Instytutów Resortowych. Dla dalszego pomyślnego rozwoju tych prac oraz realizacji uchwał ubiegłorocznej konferencji w Karpaczu konieczne byłoby w szczególności przyspieszenie decyzji powołania Komisji Kordynacyjnej Instytutów przy CRZZ oraz zasięgnięcie opinii Sekcji Nauki i opracowywanie projektów wszelkich przepisów prawnych, dotyczących pracowników naukowych, zatrudnionych w instytutach resortowych.

Doc. Dr Tadeusz Przeciszewski
Wiceprzewodniczący Sekcji Nauki
ZG ZNP

*) Patrz artykuł: Główne problemy rozwoju młodej kadry naukowej. Głos Nauczycielski nr 12 z dnia 21. III. 1965 r.

PROBLEMY i POGLĄDY

Numer 6 „RUCHU PEDAGOGICZNEGO”, dwumiesięcznika ZNP, poświęcony jest pedagogice specjalnej i zaskutkowanej przedstawicielce tej dziedziny — Marii Grzegorzewskiej.

„Kto dużo zrobił w życiu — może być dumny. Kto tyle, co Pani — musi być szczęśliwy”. Z takimi słowami zwrócił się do Marii Grzegorzewskiej na Zjeździe

cach obowiązującego tygodniowego wymiaru godzin nauczania, 86 proc. nauczycieli posiadało godzin nadliczbowe, a w tym 23 proc. — od 3 do 6 godzin, 35,4 proc. od 7 do 10 godzin, a 21,3 proc. ponad 10 godzin nadliczbowych. 67,9 proc. młodych nauczycieli pracowało ponad 5 godzin i 21,3 proc. ponad 6 godzin na dobę (...).

Trzeba dodać, że dane te dotyczą roku 1960—61. Po zsumowaniu także innych składników czasu pracy zawodowej okazało się, że (...) „każdy z badanych nauczycieli pracował zawodowo przeciętnie 43,2 godziny tygodniowo.

zastanawia się nad „Samodzielnością ucznia i właściwie dokonywaną oceną jego pracy”. „Obok innych warunków charakter ucznia” — to temat art. Janiny Rokickiej.

W dziale „Dyskutujemy” dr Zbigniew Zaborowski artykułem „O realistyczną pedagogikę społeczną” inauguruje dyskusję na ten temat. Poza tym w numerze piszą: (św) o „Pracy wychowawcy klasy”, Halina Filipczuk o „Kolekcjonerze dobrych stopni”, Andrzej Świecki o „Wywiadówce”, J. R. — „Konieczność czy nieudolność czyli

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUCZYCIELKA po SN (kierunek odzieżowy, kilkuletni staż) przyjmie z dniem 1 września 1965 r. pracę w szkole odzieżowej ewentualnie wychowawstwo w internacie, najlepiej w województwach: rzeszowski, krakowski, lubelski, warszawski. Otworzyć z mieszkaniem: Biuro Ogłoszeń Warszawa, Wiejska 12.

Zamienię etat kierowniczy przedszkół (3 oddz.) z mieszkaniem w nowym budownictwie (pokój z kuchnią) w pow. inowrocławskim na równorzędne w innym województwie.

Nauczyciel muzyki i śpiewu w Liceum Pedagogicznym (wyższe studia), posiadający bogaty dorobek i doświadczenia w pracy kulturalno-oświatowej przyjmie pracę w 1 sierpnia lub września w resortie oświaty lub kultury, gdzie dyrektora lub wicedyrektora doceniają pracę kulturalno-oświatową. Warunek — mieszkanie. Proszę zgłaszać: Biuro Ogłoszeń „Prasa Krajowa” Warszawa, Wiejska 12 — „Muzyk”.

Germanistka poszukuje pracy z zapewnieniem mieszkania rodzinnego. Oferty pisać nie kierować: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 562-G.

HODOWLA MORWY Józef Drzeń (Ferdinandów, p-ta Pęczniew, pow. Poddębice) sprzedaje 40-złotowe porcje nasion morwy i sadzonki morwy od 1-3 złotych za sztukę. Zamawiajcie jak najwcześniej.

MAŁŻENSTWO NAUCZYCIELSKIE przyjmie od września pracę w dowolnej placówce oświatowo-wychowawczej. Warunek — mieszkanie. Kwalifikacje: oboje (język polski) i studia wyższe (pedagogika na ukończeniu). Staż pracy 6 lat. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń „Prasa Krajowa”, Warszawa, ul. Wiejska nr 12.

MAGISTER MATEMATYKI przyjmie pracę najchętniej w szkolnictwie. Warunek — mieszkanie rodzinne.

GONTAREK STANISŁAWA — zam. Sopot, ul. 22 Lipca 23 m. 2 zgubiła świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej w Kanibrodzie, p-ta Białotarsk, pow. Włocławek.

CZARNA porzeczka odmiany Goliat — dwuletnia oferuje Spółdzielnia Uczniowska przy Liceum Pedagogicznym w Bielsku Podlaskim po złotych 6.— Zamawiający podać adres i nieczynie pocztę. K-63

DZWONKI szkolne elektryczne, podwórzowe, korytarzowe naprawia, wykonuje na zamówienie Warsztat Rzemieślniczy Banku Śląsk. Katowice—Szopienice, Sienkiewicza 1. K-43

ZJAZDY ABSOLWENTÓW

ZJAZD ABSOLWENTÓW i WYKŁADY COW II Studium Nauczycielskiego Wydziału dla Pracujących (ZSN, WSN, ekster.) w Warszawie, ul. Stawki 5 odbędzie się w dniach 16 maja 1965 r. w gmachu Studium przy ul. Stawki 5. Początek o godz. 9-tej. Blizszych informacji udzieli sekretariat Studium, telefon: 31 16 84 i 31 33 53. K-1

DYREKCJA LICEUM PEDAGOGICZNEGO w Głogówku zawiadamia, że dnia 16 i 17 czerwca 1965 r. odbędzie się Zjazd Absolwentów wszystkich roczników Liceum Pedagogicznego w Głogówku.

Zgłoszenia wraz z opłatą stu złotych na pokrycie kosztów zjazdu prosimy kierować do dnia 15 maja 1965 r. na nasze konto w Spółdzielczym Banku Ludowym w Głogówku nr 6—31. K-72

»RUCH PEDAGOGICZNY« O MARII GRZEGORZEWSKIEJ

Absolwentów Instytutu Nauczycielskiego jeden z jej uczniów. Artykuły zawarte w numerze podkreślają ogromny wkład Jubilatki, która niedawno obchodziła 75 rocznicę urodzin — w rozwój nie tylko pedagogiki specjalnej.

O podstawowych problemach tej dziedziny pisze Maria Grzegorzewska w art. pt. „Pedagogika specjalna”. Janina Doroszevska w art. „Fragmenty biografii Marii Grzegorzewskiej” kreśli w serdecznych słowach drogę życiową wybitnej przedstawicielki polskiej pedagogiki. Otton Lipkowski zajmuje się w obszernym szkicu „Działalnością społeczną i organizacyjną Marii Grzegorzewskiej”. Pierwszą część numeru „Ruchu Pedagogicznego” poświęconą Jubilatce zamyka art. Ludwika Bandury pt. „W 75-lecie Marii Grzegorzewskiej”, w którym autor zajmuje się jej działalnością na stanowisku dyrektora Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w latach 1932—1937.

Już kilkakrotnie sygnalizowałem w tej rubryce artykuły poświęcone problematyce wolnego czasu nauczyciela. Jak wiele uwagi przykładają się w ZNP do tych spraw niech świadczy choćby fakt zorganizowania przez Związek w dniu 8 kwietnia w Warszawie specjalnego seminarium poświęconego tym kwestiom. Na łamach „Ruchu...” zajmują się nimi Marian Rataj w art. „Czas wolny młodych nauczycieli wiejskich”. Autor w interesujący sposób porządkuje problematykę badań, którymi objęto ponad 700 nauczycieli, aktywistów ZMW, pracujących w większości (97,5 proc.) na wsi.

Z części pierwszej publikacji wynika m. in., że (...) „najbardziej istotną pozycję w budździe czasu nauczyciela stanowi godzina pracy zawodowej (...). Zaledwie 9,4 proc. pracowało w gran-

Jest to wymiar wyższy od ustawowego czasu pracy urzędnika państwowego (...).

Interesujące fakty zawierają także pozostałe części artykułu, omawiające treść czasu wolnego młodych nauczycieli, ich czytelnictwo, życie kulturalne. Wniosek końcowy nie napawa optymizmem: „(...) Można zaryzykować twierdzenie, iż młody nauczyciel ma minimum warunków po temu, aby kontynuować i umacniać piękne zawodowe i społeczno-kulturalne tradycje związkowego nauczycielstwa”.

Obok recenzji i sprawozdań z książek, sprawozdań z czasopism, kroniki krajowej i zagranicznej — 6 nr „Ruchu Pedagogicznego” zawiera aktualną bibliografię na temat: „Oświata i szkolnictwo na ziemiach zachodnich w okresie XX-lecia”, opracowaną przez Marię Bronikowską.

„PROBLEMY OPIEKUNSTWA-WYCHOWAWCZE” swój 2 tegoroczny numer prawie w całości poświęcając zagadnieniom powołania szkolnego. Wypełniają go artykuły pracowników nauki oraz materiały nadesłane na apel redakcji przez nauczycieli praktyków i wychowawców domów dziecka. Wszyscy oni podejmują próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie: Co decyduje o powodzeniu szkolnym ucznia?

Dr Stanisław Gerstman pisze o „Organizacji warunków skutecznego uczenia się”. Teresa Domozych, nauczycielka szkoły podstawowej, prezentuje swój pogląd już w tytule artykułu: „Wiele zależy od regularnego uczęszczania do szkoły, zdrowia ucznia, warunków pracy domowej i od samego ucznia”. Bogumiła Bandesz, również nauczycielka szkoły podstawowej, uważa, że „Najważniejsze start szkolny i stosunek do dziecka”. Leon Sułek

o korepetycjach”, Maria Radwiłowiczowa — Czy komplety wyrównawcze, dr Kazimierz Czajkowski — „Pólinternat”.

★

Na koniec, sądzę, warto odnotować dwie obszernie publikacje Marii Paschalskiej pt. „O potrzebach młodzieży i funkcjach społecznych kina”, które ukazały się w 2 i 3 numerze miesięcznika „WIEŚ WSPÓŁCZESNA”. Szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego młodzież szkolna chodzi do kina, autorka zebrała szereg materiałów, które potraktowała (...) jako pewną podstawę do sformułowania i omówienia następujących zagadnień:

— jakie to są potrzeby młodzieży, które kino potrafi zaspokoić lub których zaspokojenia szuka młodzież w kinie?

— jaką to funkcję społeczną spełnia kino wobec młodzieży (zaspokajając pewne potrzeby)?

Artykuły zasługują na uważną lekturę z wielu względów. Zawierają bowiem m. in. dyskusyjną opinię na temat niedostatecznego przygotowania środowiska nauczycielskiego do odbioru filmu i jego stosunku do sztuki filmowej. Jednocześnie autorka formułuje pogląd o wyraźnej rozbieżności między ocenami nauczycieli i młodzieży co do pobudek, którymi ta ostatnia kieruje się w swoich zainteresowaniach filmem.

J. LEKTOR

CZESTO na zebraniach naszych ogniw związkowych słyszy się pytania: co się dzieje z naszą składką członkowską? Jakiej są jej losy? Fakt, takie pytania padają, świadczy o słabości naszej informacji wewnętrznej. Przy czym należy przyznać, że na niedostatek informacji chorowały instancje wszystkich szczebli od zarządu ogniska poczynając na Zarządzie Głównym, kończąc. Złoty czasu przeszłego jest chyba jak najbardziej na miejscu, gdyż w ostatnich miesiącach robi się więcej, aby poprawić sytuację w zakresie informacji. Łamy „Głosu Nauczycielskiego”, łamy naszych pism związkowych, specjalnego Biuletynu Organizacyjnego. Pełne są bezpośrednich relacji o sprawach, którymi aktualnie kierownictwa poszczególnych instancji się zajmują oraz zapowiedzi, jakie to problemy podjęte będą w najbliższej przyszłości. W czasie zimowych seminariów dla aktywów konferencji rejonowych przedstawiciele zarządów okręgów, Zarządu Głównego omówili podstawowe kierunki działalności naszego związku. W ostatnim czasie trwa poważna kampania sprawozdawcza w ogniskach związkowych. Powyższe przykłady w stopniu wystarczającym potwierdzają, że informacja w naszej organizacji zaczyna być lepszej. Aby uczynić zadość obowiązkom informowania również w sprawach finansowych, a w szczególności uzupełnić lukę w zakresie znajomości losów składki członkowskiej, pozwalam sobie zaabsorbować na chwilę uwagę czytelników.

Dla nakreślenia pełniejszego obrazu i zaznaczenia dynamiki spraw, o których niżej, przytacza się dane okresu 1960—1964.

Dochody ze składki w tych latach:

T r o ś ć:	1960	1961	1962	1963	1964
Składka w tys. zł.	65.272	81.393	88.830	84.954	82.296
Składka w %	100	113,9	123,5	123,4	115,5
Przyrost składki w tys. złotych	—	6.321	7.436	6.235	7.342
Przyrost w % w stosunku do ub. okresu	—	12,9	13,4	10,7	10,1

Systematyczny wzrost liczby członków Związku lepsza dyscyplina w opłacaniu składki członkowskiej przyczyniły się do wzrostu dochodów ze składki w okresie wspomnianego czterolecia o prawie 60%. W ostatnich dwóch latach coraz wyraźniej występuje tendencja do stabilizowania się przyrostu dochodu ze składki w granicach 10 punktów.

Przeciętna roczna składki od jednego członka wyniosła w 1964 roku — 189 złotych.

Z osiągniętych ze składki wpływów kieruje się bezpośrednio od oddziałów ZNP 40% na działalność tych instancji, dodatkowo zaś 4% przez okręgi ZNP na dofinansowanie działalności słabszych pod względem finansowym oddziałów. W roku 1964 na działalność oddziałów przekazano ze składki ok. 31,8 mln zł.

Oddziały ZNP finansują działalność ognisk związkowych, przeznaczając na ten cel 25% swoich wpływów ze składki. Okręgi ZNP otrzymują na działalność i utrzymanie średnio 17,5% dochodów ze składki. (Wielkość dotacji ze składki waha się w granicach 13% — 24,5% w zależności od zasobności finansowej okręgu). 10,5% dochodów ze składki przeznacza się na zasiłki statutowe wypłacane z tytułu urodzenia dziecka, śmierci członka rodziny oraz śmierci członka Związku. 8% kieruje się na własny fundusz inwestycyjny, 10% na działalność i utrzymanie Zarządu Głównego, zaś 10% wynosi nasz udział w ruchu ogólnozwiązkowym, w międzynarodowym ruchu nauczycielskim, inwestycjach ogólnozwiązkowych oraz w budownictwie szkół.

Tak ogólnie biorąc dokonuje się podział dochodów ze składki członkowskiej z punktu widzenia dyspozycji organizacyjnej. Sprawa zasadniczą jednak dla członków Związku jest, co z ogólnych dochodów dochodzi do nas i w jakich formach?

Należy zatem wskazać na pozostałe źródła dochodów związkowych. W roku 1964 obok dochodów ze składki uzyskaliśmy:

1. dotację Ministerstwa Oświaty na działalność pedagogiczną oraz inwestycje — zł 17,9 mln,
2. dotację CRZZ na działalność kulturalno-oświatową, turystykę, sport i zakup sprzętu do domów wczasowych — zł 2,4 mln,

3. dotację Funduszu Wczasów Pracowniczych — zł 5,8 mln,

4. dotację ZUS na leczenie sanatoryjne — zł 6,2 mln.

Ze sprawozdań finansowych wszystkich instancji wynika, że zrealizowane wydatki w r. 1964 objęły:

kierunek działalności:	Wydatkowa w tys. zł	% w stosunku do roku 1963	Wydatkowa przeciętnie na 1 członka ZNP w zł
Pomoc czł. związku oraz zasiłki statutowe	16.558	128,7	43,0
Działalność ideowo-pedagogiczna i społ. ośw.	15.183*	104,6	39,0
Wypoczynek po pracy i turystyka	3.228	130,2	8,2
Sport i wychowanie fizyczne	937	107,4	2,8
Wczasy i leczenie	23.774	—	78,1
Inwestycje	14.929**	—	39,0
Łącznie	80.609	—	210,1

UWAGA:

* Łącznie z 50% kwoty przeznaczonej na finansowanie ognisk związkowych.

** Ze względu na długotrwałość cyklu realizacji inwestycji przyjęto średnią roczną wydatków z okresu lat 1957—1964.

Z przedstawionej tabeli niedwuznacznie wynika, że zgodnie z uchwałami plenarnych posiedzeń ZG ZNP gros środków finansowych kieruje się na działalność bezpośrednio służącą członkom organizacji.

W zestawieniu powyższym nie braliśmy pod uwagę wydatków związanych z działalnością organizacyjną oraz kosztami utrzymania ogniw związkowych, te bowiem nie mają charakteru bezpośredniego świadczenia na rzecz członków.

Dzięki pomocy państwa, CRZZ, wysiłkowi instancji nasze ognia związkowe mogą przeznaczać coraz więcej kwot na zabezpieczenie pomocy członkom, wypoczynku wczasów i leczenia, doskonalenia ideowo-zawodowego, pracy społeczno-oświatowej itp. Nie ulega wątpliwości, że taka polityka finansowa odpowiada interesom szerokiego mas członków Związku.

WŁADYSŁAW WAWRZYNOWSKI

POROZMAWIAJMY...

Trudno być prorokiem

Czy warto pracować społecznie dla środowiska, skoro napotyka się często trudności nie do pokonania? Czy jest sens poświęcać swój czas, którego nauczyciel nie ma przecież w nadmiarze, denerwować się, zabiegać, aby wszystko rozbiło się potem o tzw. przywisy obiektywne, lub co gorsza, o złą wolę zawistnych ludzi?

Co może zrobić dla środowiska nauczyciel, jeśli nawet zostanie radnym?

Kolega L. B. (miejscowość i adres dane redakcji) charakteryzuje w ten sposób stosunki panujące w jego środowisku:

„We wsi X woj. poznańskiego powołano mi przed kilku laty obowiązki kierownika szkoły tuż po uzyskaniu dyplomu wyższej uczelni (...) Półtora roku zabrałem się do pracy. Po kilku latach zmagania i doświadczeń życiowych, stałem przed alternatywą co wybrać: walkę z zacofaniem i złym społecznym, czy zamknąć się w przywicieli skorupie i stać się biernym obserwatorem biegu — często nie najlepszych rzeczy we wsi X... na które odpowiada sekretarz GRN wszechstronny i wyrządzający wiele zł (...)

Jest chyba w kraju wiele wsi takich jak w X, w którym niczym niezauważalna głupota, zarożumiałość i zakodowana pycha z chorobliwą ambicją „przewodzenia” jednego człowieka udaje się, co się zwie rzetelną pracą”.

Nasz korespondent jest wyraźnie zawiedziony i rozgoryczony. Najlepsze chęci ponoć rozbiły się o wpływy sekretarza GRN. Czy aby nie za wcześnie na zwątpienie?

W liście czytamy wiele o wyższym wykształceniu kierownika. Wprawdzie duma ze zdobycia dyplomu jest uzasadniona, tylko czy nie wpłynęła ona na „uszywnienie” postawy wobec wsi? Czy fakt posiadania przez sekretarza GRN jedynie szkoły podstawowej nie wywołał nieuzasadnionych kompleksów z jednej i poczucia wyższości z drugiej strony?

Wiem, że trzeba najpierw poznać i zrozumieć, a potem starać się zbliżyć do

jej mieszkańców. Nie jest konieczna fraternizacja przy kieliszku. Trzeba zaimponować wiedzą na użytek środowiska, a nade wszystko taktem i skromnością.

Prawda, że trudno być prorokiem między swymi, nie jest nowa, nie wyklucza ona jednak marginesu na optymizm. W tym przekonaniu utwierdziły mnie refleksje, bynajmniej nie przy redakcyjnym biurku, lecz własne obserwacje i listy innych nauczycieli, którzy twierdzą, że warto, że można wiele zdziałać, że nie boją się trudności, mało — podają rozliczne przykłady swojej bardzo cennej pracy w środowisku i dla środowiska.

★

Kol. Eugeniusz Z. z Hrebenna napisał do nas o pracy nauczyciela-radnego:

„Pragnę podzielić się swoimi uwagami jako radny piastujący swój mandat już drugą kadencję. W mojej radzie na 24 radnych zasiada 3 nauczycieli. Jeden z nich pełni funkcję członka prezydium. Dzięki naszej jednomyślności i zdecydowanej postawie, sprawy szkoły, pracy kulturalno-oświatowej w środowisku i nauczyciela postawiliśmy na jednym z czołowych miejsc (...)

Nie znaczy to wcale, że tak zawsze było dobrze. Na początku były opory, brak było zrozumienia dla szkoły i nauczyciela. Ale te opory pokonał. Nieraz dochodziło do ostrych starć między nami a pozostałymi radnymi. W końcu przyznawano nam rację...”

Nasuwa się uwaga, że nauczyciel w swojej działalności nie może być sam. Musi szukać sojuszników wśród organizacji młodzieżowych i inteligencji wiejskiej. Górując wykształceniem nad środowiskiem ma wszelkie dane, aby ująć dla swojej sprawy mieszkańców wsi. Zjednać ich przy pomocy różnych metod. Pracując dla środowiska nie zawsze można być pewnym każdego przedsięwzięcia. Zdarzają się niepowodzenia. Nie powinny one jednak podcinać wiary w sens całej pracy.

(tes)



Przedszkole „Krasna” dla dzieci wczasowiczów w ośrodku wypoczynkowym ZNP w Krynicy Morskiej

Fot. Cz. Górski

Z cyklu „Polska siedemnastka” tym razem redakcja „Polityki” (nr 14 z 3 kwietnia) zamieszcza szereg — jak zwykle — cennych, interesujących artykułów, materiałów, mówiących o ziemi gdańskiej. Na czoło wysuwa się rozmowa z I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku, Janem Ptasimskim. Zawarte są w niej i sprawy dnia wczorajszego, i sprawy dnia dzisiejszego. Jeśli chodzi o dzień dzisiejszy trzeba podkreślić jeden choćby, ale niezwykle ważny odcinek, dotyczący powierzenia młodym ludziom odpowiedzialnych stanowisk zarówno w aparacie partyjnym, jak i w przedsiębiorstwach. Oto co na ten temat mówi Jan Ptasimski:

„...powierzamy młodym ludziom coraz więcej nawet bardzo odpowiedzialnych stanowisk. Decyduje kryterium wiedzy, osobistego zaangażowania, operatywności, umiejętności rozwiązywania problemów. Stoimy na stanowisku, że obok starszych wiekiem, doświadczonych towarzyszy, powinni być wysuwani na odpowiedzialne stanowiska młodzi ludzie, aby łączyć bogate doświadczenie z niespożytą jeszcze energią”.

Następne pozycje „Polityki” dotyczące województwa gdańskiego to: artykuł Zygmunta Szeligi pt. „Różne twarze Neptuna”, Barbary W. Olszewskiej i Michała Radgosińskiego pt. „Opisanie miasta Elbląga”, Kazimierza Sopucha pt. „Powiat bez inteligencji”, Kazimierza Koźniewskiego pt. „Szpaczki, dzieci, nietoperze”.

Wszystkie te artykuły korespondują z publikacjami, jakie na temat ziemi gdań-

skiej zamieściliśmy w ostatnim numerze „Głosu Nauczycielskiego” z dnia 4 kwietnia.

W numerze 7, dwutygodnika „Za Wolność i Lud” noszącym datę 1—15 kwietnia, Maria Sobieska w artykule pt. „Zwyciężył człowiek” przypomina działalność międzynarodowej organizacji podziemnej w oświęcimskim obozie koncentracyjnym. W tym obozie zagładzie uległo w latach 1940—1944 około 4 milionów więźniów wielu narodowości.

„(...) Numery: 23 850, 62 933, 60 356, 200 019, 88 349 — pisze autorka — kryły przywódców obozowych zmagających z faszystowską przemocą — Ernsta Burgera, Józefa Cyrankiewicza, Karla Lilla, Stanisława Kłodzińskiego, Aleksandra Lebediewa. Walczono nie tylko o przetrwanie, walczono o zwycięstwo człowieka”.

„Wychowanie przez sztukę” to tytuł artykułu Anny Trojanowskiej zamieszczony w „Kulturze” z 4 kwietnia. Autorka podejmuje ocenę projektów programu zajęć plastycznych w klasach V—VIII szkoły podstawowej oraz w szkołach średnich. Punktem wyjścia do rozważań na ten temat jest z jednej strony wzbogacenie programów estetycznymi problemami współczesności w umiejętnym powiązaniu ze zdobyczami artystycznymi przeszłości, z drugiej zaś „(...) nieodzowne jest również zintegrowanie kształcenia plastycznego z zagadnieniami ogólnowychowawczymi, w oparciu o żywe sprawy otaczającej szkołę rzeczywistości (...)”.

„Obecnie programy — pisze A. Trojanowska — wprowadza-

ją szeroki wachlarz wiadomości na temat sztuki współczesnej (poczynając od awangardy francuskiej końca XIX wieku), nie omijając również wielu zjawisk artystycznych, które by można objaśnić mianem egzotycznych (np. prymityw afrykański czy południowoamerykański, sztuka Chin i Japonii) itd. (...)”

Pociąga to za sobą konieczność odpowiednio przygotowanych kadr nauczycielskich. Ale nie tylko. Bardzo ograniczona ilość godzin lekcyjnych poświęconych wychowaniu i kształceniu przez sztukę grozi spłyceniem tematu.

Zdzisław Marzec na łamach „Nowej Wsi” z dnia 4 kwietnia w artykule pt. „Matura do nowemu” polemizuje z przeciwnikami wprowadzonej przez Ministerstwo Oświaty reformy egzaminów maturalnych. Zdaniem autora — nowe zasady przyjęte należy z całą życzliwością, wychodząc one bowiem naprzeciw potrzebom życia. Pogląd ten i ówde wyrażany, że zmiany te spowodują daleko idące ułatwienia dla maturzystów nie jest słuszny. „(...) Przede wszystkim sędzę — pisze Z. Marzec — że jeśli bez uprzedzeń przyjrzeć się całej sprawie, termin „ułatwienia” wypada uznać za absolutnie błędny. Co najwyżej mówić można o przesunięciu niektórych akcentów, o daniu pierwszeństwa systematycznej pracy nad rezultatami, będącymi wynikiem przede wszystkim szczęśliwego zbiegu okoliczności (...)”.

W „Tygodniku Kulturalnym” z dnia 4 kwietnia Ewa Kowalska podejmuje złożony temat korepetycji, które ma-

ją swoją bogatą tradycję, sięgającą w dawne stulecia. Sprawa ta nie jest dotychczas unormowana i jak wskazuje autorka, tylko Stołeczne Kuratorium częściowo ją przed kilkoma laty uregulowało, zakazując nauczycielom udzielania prywatnych korepetycji uczniom własnej szkoły.

Liczba korepetytorów przekracza 100 tysięcy, a liczba uczniów pobierających korepetycje waha się od 400 do 600 tysięcy.

„Chodzi — pisze E. Kowalska — nie o zakaz prawa do korepetycji, lecz o uregulowanie tego problemu zgodnie z interesami uczniów, rodziców, szkoły i nadanie im takich form organizacyjnych, by wreszcie sprawa ta przestała być pożywką dla najprzeróżniejszych, na ogół uwłaczających godności nauczyciela posądzeń o tzw. machinacje korepetycyjne”.

„Sojusz uczonych” — to tytuł wywiadu z dr. Bronisławem Ługowskim, dyrektorem Biura Współpracy Naukowej z Zagranicą Polskiej Akademii Nauk, drukowany w „Argumentach” z dnia 4 kwietnia. W wywiadzie wszechstronnie naświetlona jest współpraca między uczonymi różnych krajów, sprawa wymiany doświadczeń, informacji, staży naukowych, udziału naszych naukowców we władzach międzynarodowych organizacji naukowych itd.

„(...) PAN — pisze redakcja — jest, jeśli idzie o organizowanie szerokich kontaktów naukowych, mecenasem bardzo troskliwym i zapobiegliwym (...)”.

emzet

ZAOCZNE STUDIUM PEDAGOGIKI

UNIwersytetu WARSZAWSKIEGO

Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego podaje do wiadomości, że o przyjęcie na studia zaoczne w zakresie pedagogiki mogą ubiegać się czynni nauczyciele, pracownicy pedagogiczni administracji szkolnej oraz pracownicy instytucji kulturalno-oświatowych i wychowawczych posiadający świadectwo dojrzałości lub równorzędne świadectwo ukończenia szkoły średniej stopnia licealnego i co najmniej trzyletnią praktykę zawodową, bądź też ukończone studium nauczycielskie i dwuletni staż pracy zawodowej. O przyjęcie mogą również ubiegać się kobiety, które ze względów rodzinnych zmuszone były przerwać pracę zawodową.

Do podania o przyjęcie na studia należy dołączyć:

- własnoręcznie napisany życiorys,
- odpis świadectwa urodzenia poświadczony przez zakład pracy (mężatki również skrócony odpis aktu małżeńskiego),
- ankietę osobową poświęconą przez zakład pracy (kobiety nie pracujące — przez administrację domu),
- świadectwo dojrzałości w oryginale,
- skierowanie zakładu pracy zawierające: a) stwierdzenie odbycia odpowiedniego stażu pracy zawodowej, b) opis przebiegu i ocenę wyników pracy kandydata, c) charakterystykę kandydata wraz ze szczegółowym oświetleniem postawy moralno-społecznej,
- zaświadczenie społecznego zakładu służby zdrowia stwierdzające, że stan zdrowia kandydata pozwala na łączenie pracy zawodowej ze studiami,
- 3 fotografie o wym. 3x52 mm bez nakrycia głowy na jasnym tle podpisane na odwrocie i poświadczone przez zakład pracy.

Kobiety, które nie pracują, składają oświadczenie o stanie rodzinnym i źródłach utrzymania poświadczane przez administrację domu.

Czynni nauczyciele i pracownicy instytucji oświatowo-wychowawczych składają podania drogą służbową do kuratorów o-

kręgów szkolnych w terminie do dnia 15 kwietnia br. Kuratoria przesyłają podania z pełną dokumentacją w terminie do 15 maja br.

Pozostali kandydaci kierują podania z pełną dokumentacją w terminie do 15 maja pod adresem: Zaoczne Studium Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 64, Krakowskie Przedmieście 26/28.

Kandydaci, którzy złożą w terminie podania wraz ze wszystkimi załącznikami, zostaną powiadomieni o terminie egzaminu wstępnego. Przewiduje się, iż egzamin wstępny odbędzie się w pierwszej połowie czerwca br.

Wszyscy kandydaci dopuszczeni do egzaminu składają egzamin pisemny z literatury polskiej, egzamin ustny z literatury polskiej i elementów gramatyki oraz do wyboru: z historii, biologii lub fizyki.

W związku z wprowadzeniem przez władze rejonizacji studiów zaocznych Studium Zaoczne Pedagogiki UW przyjmując kandydatów zamieszkałych na terenie m. st. Warszawy oraz województw: warszawskiego, białostockiego, olsztyńskiego i łódzkiego. Kandydaci zamieszkujący na terenach rejonów przygranicznych (np. Radom w woj. kieleckim, czy Włocławek względnie Lipno w woj. bydgoskim), mają prawo — w zależności od połączeń komunikacyjnych — ubiegać się o przyjęcie na Uniwersytet Warszawski. Kandydaci z innych województw zamierzający z jakiegokolwiek względów rodzinnych czy osobistych ubiegać się o przyjęcie na Uniwersytet Warszawski powinni uzyskać zgodę właściwych kuratorów szkolnych.

Studia zaoczne pedagogiki realizują program studiów normalnych i trwają 5 lat. Każdy semestr studiów rozpoczyna się sesją żywego słowa. Sesja letnia trwa 4 tygodnie.

Absolwenci studiów zaocznych uzyskują dyplom ukończenia studiów wyższych i tytuł magistra pedagogiki.

Nauczyciele odbywający studia w zaocznych formach kształcenia korzystają ze znacznych ulg w pracy zawodowej oraz opieki ze strony władz szkolnych. Opieka ta wyraża się w szczególności w następującej postaci: a) zakład pracy (inspektoraty lub kuratoria) pokrywa kosztami studiów nauczyciela koszty przejazdu na obowiązujące zajęcia i sesje egzaminacyjne, b) nauczyciele-studenci otrzymują zwrot kosztów utrzymania na okres pobytu na sesjach letnich, c) mogą korzystać z urlopu płatnego na dokończenie studiów.

POSIEDZENIE SEKCJI PRACOWNIKÓW OBSŁUGI

W Bydgoszczy odbyło się Plenum Sekcji Pracowników Gospodarczych i Obsługi. Uczestniczyli w nim również przewodniczący okręgowych sekcji oraz przedstawiciele Zarządu Głównego, Okręgu i Oddziału Powiatowego ZNP w Bydgoszczy, a także kuratorium i Wydział Oświaty Prezydium MRN. Zebrani wysłuchali referatu na temat historii ziemi bydgoskiej.

Następnie podjęte zostały dwie rezolucje, w których potępiono agresję USA w Wietnamie oraz propozycje rządu NRF w sprawie zaprzestania dalszego ścigania zbrodniarzy hitlerowskich.

Druga część zebrania poświęcona była ocenie działalności sekcji terenowych w 1964 roku. W przerwie obrad uczestnicy zwiedzili nowo wybudowaną szkołę Tysiąclecia.

Warto podkreślić, iż uczestników plenum powitała delegacja dzieci ze świetlicy szkoły nr 10.

Na zakończenie odbyło się spotkanie członków plenum z zarządem i aktywnymi sekcji w Bydgoszczy.

W dniu 7.XII.64 r. odszedł od nas w wieku lat 62

Kol. STEFAN CIEŚLA

kierownik Szkoły Podstawowej Nr 7 i Prezes Ogniska Nr 5 w Starachowicach. Zmarły był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Starachowicach

Anna z Kasprzyków WOYNAROWSKA

była nauczycielką szkół kieleckich, była kierowniczką szkoły w Hucisku, zmarła 16 marca 1965 r. w Warszawie przeżywszy lat 53, o czym zawiadamia

rodzina.

BELETRYSTYKA

Władysław Machajek: NIE-SPOKOJNY CZŁOWIEK. LSW. Warszawa 1965, s. 476, cena 3 zł. Powieść współczesna, która akcja zamyka się w dniach 4-5 marca 1953 roku.

Aleksander Borszczagowski: SZKLANE PACIOKI. Przekł. H. Kłemińska. „Czytelnik”. Warszawa 1965, s. 227, cena 13 zł. Treścią książki jest historia kilkunastoletniej dzieci przeżywającej trudne sprawy swych rodziców.

Jerzy Fonkiewicz: PIERWOTNE PISTOLETY. Wyd. MON. Warszawa 1965, s. 260, cena 18 zł. Wyd. III. Opowieść o walce wietnamskiej młodzieży z okupantem.

Wincenty Tomaszewicz: ZE WSPOMNIENIEM LEKARZA. PIW. Warszawa 1965, s. 528, cena 32 zł. Wspomnienia sięgają głęboko w wiek XIX; ich tłem jest Rosja, Ukraina i Polska.

Stefan Andres: PRZEBIERANIE. CY. Przekł. E. Sicińska. PIW. Warszawa 1965, s. 237, cena 13 zł. Opowiadania współczesnego świata.

Stefan Lubicz: ZIARNA CHLEBA. Wyd. MON. Warszawa 1965, s. 204, cena 10 zł. Powieść o walkach polskiej armii z Niemcami.

Leopold Buczkowski: CZARNY POTOK. „Czytelnik”. Warszawa 1965, s. 348, cena 18 zł. Powieść z okresu okupacji.

Roman Bratny: BRULION. „Czytelnik”. Warszawa 1965, s. 123, cena 9 zł. Powieść utrzymana w stylu osobistych notatek.

NA. Wyd. MON. Warszawa 1965, s. 141, cena 9 zł. Wyd. IV. Tematem są walki z bandami UPA.

Jerzy Zawieyski: W ALEI BEZPOZYTECZNYCH ROZMYŚLANIA. PIW. Warszawa 1965, s. 138, cena 12 zł. Dziennik „spotkań” z literaturą.

Mitchel Wilson: SPOTKANIE NA DALEKIM POŁUDNIU. Przekł. R. Kutylowski. „Czytelnik”. Warszawa 1965, s. 381, cena 30 zł. Opowieść o współpracy i przyjaźni dwóch fizyków: amerykańskiego i radzieckiego.

Jerzy Lovell: START DO ZIEMI LUDZKIEJ. Biblioteka Powstania. Warszawa 1965, s. 233, cena 10 zł. Reportaże poświęcone etyce, obywatelowości, światopoglądom, międzyludzkim konfliktom.

Tadeusz Kula: IMIONA ZBRODNI. Wyd. Morskie. Gdynia 1965, s. 211, cena 18 zł. Książka z dzieł okupacji Pomorza.